Nr. 135. Środa, dnia 17 maja 1933 roku. Rok XXXIII.

Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy 15 gr.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. • Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 • Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11 • Skrzynka pocztowa 132.
Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 • Administracji nr. 102-29. Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy. Wydział Prenumeraty tel. 182.48. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Uważamy że:

„...Dopóki akcja zbrojenia się Niemiec znajduje się w fazie początkowej, dopóki rekonstrukcja sił zbrojnych t. j. Reichswehry oraz formacyj ochotniczych nie została przeprowadzona, rząd Hitlera nie rzuci sam jeszcze rękawicy i najprawdopodobniej będzie prowadził politykę kunktatorską".

(Patrz art. wst. str. 3-cia)

ORĘDZIE ROOSEVELTA.

Apel do sumienia narodów świata.

Zapowiedź udziału Ameryki w sprawach Europy.

Potępienie prowokacyjnej akcji Niemiec.

WASZYNGTON, 17.5 (PAT) — **Prezydent Roosevelt ogłosił we wtorek deklarację, w której zwraca się do kierujących mężów stanu wszystkich narodów** o zmniejszenie zbrojeń, całkowite wyeliminowanie broni napastniczej, wyrażenie zgody na powstrzymanie się od wysyłania uzbrojonych oddziałów wojskowych bez względu na ich charakter nad granice oraz o poniechanie małostkowych celów narodowych i szczere przyłączenie się do ruchu, mającego na celu zapewnienie pokoju i odbudowę gospodarczą. Prezydent Roosevelt domaga się niezwłocznego wydania specjalnych zarządzeń w tej mierze i oświadcza, że **jeżeli jakikolwiek naród stawiać będzie przeszkody, to świat cywilizowany będzie wiedział, gdzie tkwi odpowiedzialność za niepowodzenie tej akcji.** Jako cel natychmiastowy wskazuje prezydent powodzenie konferencji rozbrojeniowej i światowej konferencji ekonomicznej. W tym względzie Roosevelt **proponuje przyjęcie planu Mac Donalda**, który — zdaniem jego — zmierza do redukcji zbrojeń francuskich, — stabilizacji zbrojeń niemieckich i ma na celu wprowadzenie w życie paktu konsultacyjnego dla wzmocnienia pokoju. Następnie prezydent proponuje zawarcie porozumienia w ramach konferencji ekonomicznej, celem rozszerzenia zakresu działania tych zarządzeń specjalnych, a w międzyczasie **zawarcie układu**, w myśl którego nikt nie będzie powiększał swych obecnych zbrojeń i wszystkie narody przyrzekną, iż nie będą wysyłały swych uzbrojonych wojsk bez względu na ich rodzaj, nad granice. Układ taki, zawierający warunki ograniczenia zbrojeń musiałby być wiernie dochowany.

Wbrew dawnej praktyce dyplomatycznej **orędzie prezydenta Roosevelta skierowane jest bezpośrednio do królów i prezydentów 44-ch narodów**, które reprezentowane będą na światowej konferencji ekonomicznej, a w tej liczbie do Z. S. R. R. Zdaniem kół urzędowych, zwrócenie się prezydenta Roosevelta do Z. S. R. R. nie oznacza uznania Rosji sowieckiej, aczkolwiek jest to **pierwsze orędzie dyplomatyczne z jakiem Waszyngton zwraca się do Sowietów.**

OCENA LONDYŃSKA.

LONDYN, 17.5 (PAT) — W miarodajnych kołach politycznych uważają, że *orędzie Roosevelta nie zmienia sytuacji*, o ile chodzi o odprężenie stosunków w Europie. Proklamacja Roosevelta chce ułatwić Hitlerowi sytuację, wywierając jednocześnie na niego nacisk moralny, mogłaby być przyjęta i przez inne narody. Nie chodzi jednak o rzeczywiste ich wykonanie. Niemcy mogą oświadczyć, że przyjmują proklamacje Roosevelta zwłaszcza, że mogą uzyskać przez to zwłokę, na którą grają stale. Chodzi o to, aby zasady tej proklamacji były wprowadzone w życie, a co do tego panuje w Londynie w dalszym ciągu powątpiewanie.

ZNACZENIE ORĘDZIA.

BERLIN, 17.5 (PAT) — W orędziu prezydenta Roosevelta prasa dopatruje się próby medjacji między Niemcami a wielkiemi mocarstwami i podkreśla jako moment bardzo znamienny, *udział Ameryki w sprawach europejskich*. Prasa zajmuje jednak wobec wystąpień Roosevelta stanowisko wyczekujące. W uzupełnieniu agencja donosi, że proklamacja Roosevelta zawiera 4 punkty: 1) rząd amerykański łącznie z rządami angielskim i francuskim *potępią zbrojenia niemieckie*, upatrując w nich naruszenie traktatu wersalskiego, 2) *rząd amerykański wyraża gotowość w razie wynikłego konfliktu zbrojnego zwrócenia się do mocarstw i ustalenia wspólnie, kto jest napastnikiem*. 3) Stany Zjednoczone wyrażają gotowość przystąpienia do konwencji przewidującej efektywne rozbrojenie. 4) ustalenie z innemi mocarstwami norm najwyższego uzbrojenia dla Stanów Zjednoczonych.

Dziś w numerze:

NOWY LOT POLSKI — Str. 2
ZATARG MIĘDZY RZESZĄ A AUSTRJĄ — Str. 2
POTWORNA ZBRODNIA WE WSI ZDARY — Str. 4
ELEKTRYFIKACJA PARKU PONIATOWSKIEGO — Str. 4
NOCNE DYŻURY APTEK — Str. 4
WYCIECZKA SAMOCHODOWA DLA BIEDNEJ DZIATWY SZKOLNEJ Str. 4
ZDERZENIE POCIĄGU Z WOZEM — Str. 5
CEDUŁA GIEŁDY — Str. 6
AUDYCJE RADJOFONICZNE — Str. 7

PRZEGLĄDANIE LISTÓW ZAGRANICZNYCH.

WARSZAWA, 17.5 (Tel. wł.) — Ministerstwo Skarbu zwróciło się do Ministerstwa Poczt i Telegrafów z tem, że wiele firm zagranicznych nadsyła do kraju loterje obce, które w ten sposób robią konkurencje krajowym. Z tego powodu Ministerstwo Poczt wydało zarządzenie, dozwalające listy zagraniczne przeglądać i rewidować, czy nie znajdują się w nich losy.

DZIŚ MOWA HITLERA.

Ostrzegawczy nacisk Mussoliniego w kierunku umiarkowania.

Cierpliwość ludzkości na wyczerpaniu.

LONDYN, 17. 5. (PAT). „Daily Herald" twierdzi, iż rzekomo wskutek **bardzo stanowczego ostrzeżenia ze strony Mussoliniego mowa, którą Hitler wygłosi dziś, w środę, będzie wbrew oczekiwaniom umiarkowana:**

— Hitler nie będzie groził ponownem zbrojeniem się Niemiec, lecz jedynie żądać będzie t. zw. spełnienia wobec Niemiec obietnic co do równouprawnienia.

Inne dzienniki londyńskie są coprawda mniej optymistyczne i niektóre z nich przewidują, iż Hitler oznajmi o wystąpieniu Niemiec z Ligi Narodów.

„Daily Herald" podkreśla zresztą, że nawet, gdyby ten krytyczny moment minął, to inny już wisi w powietrzu, ponieważ rząd francuski rozważa zwrócenie się do Rady Ligi Narodów **o zarządzenie inwestygacji co do tajnych zbrojeń Niemiec z art. 213 traktatu wersalskiego**, a Wielka Brytanja gotowa jest poprzeć to żądanie i właśnie z tym zamiarem związana jest **zapowiedź ministra wojny Lorda Hailshama co do sankcji.**

PRZYGOTOWANIA DO MOWY.

BERLIN, 17. 5. (PAT). Prezydent Hindenburg przyjął kanclerza Hitlera i min. spraw zagranicznych Prus. Konferencja poruszała sprawy zagraniczne, przyczem **kanclerz Hitler omówił treść swej mowy w Reichstagu.**

WSTRZYMANA DECYZJA.

LONDYN, 17. 5. (PAT). Dzienniki powiadają, że decyzja co do tego, kto będzie reprezentował Wielką Brytanję na rozpoczynającem się w czwartek posiedzeniu komisji głównej konferencji rozbrojeniowej zapadnie dopiero w środę po mowie Hitlera. Od treści tego przemówienia zależne jest, czy gabinet brytyjski wydeleguje do Genewy ministra spraw zagranicznych Simona, czy też ministra wojny lorda Hailshama.

NIEMIECKIE ŻALE I POGRÓŻKI.

BERLIN, 17. 5. (PAT). Centrowa „Germania" ogłasza artykuł, opisujący w czarnych barwach sytuację międzynarodową Niemiec. Dziennik ubolewa, że wydarzenia wewnętrzno polityczne, nie zagrażające zagranicy, spowodowały tak wielkie nieporozumienia na terenie międzynarodowym i że nawet najważniejsi sprzymierzeńcy Niemiec przeszli do obozu francuskiego.

W okresach wielkich przeobrażeń polityka zagraniczna dominuje nad aktualnemi sprawami codziennemi. Proces rewolucyjny przebudowy wewnętrznej Rzeszy musi być jaknajprędzej skończony. Musi nastąpić stabilizacja stosunków, aby zagranica liczyć się mogła z niemi jako ze stanem trwałym. Dla celów ogólnonarodowych również rewolucja musi złożyć ofiarę.

Środowa manifestacja Reichstagu w uroczystej formie przypomni mocarstwom Wersalu, iż obowiązane są rozbroić się, o ile nie chcą ściągnąć na siebie odpowiedzialności za naruszenie traktatu wersalskiego i paktu Ligi oraz narzucenie Niemcom swobody działania.

Niemcy nie mogą podpisać i **nigdy nie podpiszą nowego traktatu wersalskiego.** Zasadę równouprawnienia militarnego i równego bezpieczeństwa głosi w Niemczech nietylko kasta pruskich militarystów. Żądania te wysuwane przez delegację niemiecką w Genewie, popierają grupy i osobistości, które w latach ubiegłych prowadziły ze zmiennem szczęściem walkę o wyzwolenie Niemiec.

Konferencja rozbrojeniowa — kończy organ centrowy — nie może i nie powinna być rozbita, mimo, że cierpliwość i nadzieje Niemiec są wyczerpane. Niemcy, które przez 4 lata czekały, gotowe są delegacji genewskiej pozostawić jeszcze kilka tygodni czasu dla przedyskutowania spornych punktów.

Wielka debata

w parlamencie Francji.

PARYŻ, 17.5 (PAT) — Rada ministrów na wtorkowem posiedzeniu postanowiła zgodzić się na podjęcie dyskusji przez izbę deputowanych w piątek na temat światowej konferencji ekonomicznej i interpelacji na temat polityki spraw zagranicznych rządu. Sprawozdanie o sytuacji międzynarodowej złoży w izbie min. spraw zagranicznych Paul Boncour.

TAJEMNICZA ZBRODNIA.

LWÓW, 17.5 (Tel. wł.) — Wczoraj w południe we Lwowie przechodząc przez las ormiański absolwent gimnazjalny spostrzegł z pod kupy liści **wystającą rękę ludzką.** Były to zwłoki młodego człowieka, liczącego ponad 20 lat. Zbrodnia otoczona jest **zupełną tajemnicą.**

PRZED MIĘDZYNARODOWYM MEETINGIEM LOTNICZYM W WARSZAWIE.

W dniach 24 i 25 b. m. odbędzie się w Warszawie wielki międzynarodowy meeting lotniczy przy udziale najwybitniejszych asów lotniczych z Polski i kilkunastu innych państw. Na zdjęciu naszem widzimy pomysłową reklamę meetingu na Placu Józefa Piłsudskiego.

OTWARCIE OFICERSKIEGO YACHT KLUBU.

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste podniesienie bandery w Oficerskim Yacht Klubie. Uroczystość zaszczycił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Na zdjęciu naszem uchwyciliśmy moment podniesienia bandery, salutowanej przez zebranych uczestników uroczystości.

Ameryka poświęca 5 miljardów dolarów

na walkę z bezrobociem.

PARYŻ, 17.5 (Tel. wł.) — Jak informuje prasa, prezydent Roosevelt opracowuje projekt robót publicznych, których koszty obliczane są na **przeszło 3 miljardy dolarów**, pozatem przewidziane jest ustalenie całego szeregu innych kredytów poza budżetem, mających na celu przedewszystkiem oczyszczenie hipotek rolniczych.

W sumie kredyty, przeznaczone do zwalczania pośrednio lub bezpośrednio bezrobocia, **osiągną 5.200 miljonów dolarów.**

Program robót publicznych nie jest jeszcze ostatecznie ustalony. Przewidywane jest w ciągu najbliższych dwóch lat naprawa wewnętrznej komunikacji wodnej, budowa nowych dróg i szereg robót portowych. Program ten Roosevelt przedłożyć ma rządowi w najbliższych dniach.

Pozatem w celu zrównoważenia budżetu zaproponowany będzie nowy podatek w wysokości 220 milj. dolarów.

Zgon twórcy nauki o organizacji.

Ś. p. inż. Kazimierz Adamniewski.

WARSZAWA, 17,5 (PAT) — Zmarł w Warszawie Kazimierz Adamniewski inż. technolog, współtwórca i pionier nauki o organizacji, uczony o światowej sławie, odkrywca prawa o harmonji jednego z podstawowych praw nauki o organizacji, założyciel naukowego instytutu organizacji w Warszawie. Zmarły miał pozatem szereg wynalazków w dziedzinie mechaniki i walcownictwa. Zmarły był odznaczony krzyżem Polonja Restituta. Międzynarodowa konferencja w Amsterdamie w roku zeszłym obdarzyła ś. p. Kazimierza Adamniewskiego odznaczeniem honorowem za wybitne zasługi, położone w dziedzinie nauki organizacji.

Nowy lot polski.

Kpt. Bajan i kpt. Dudziński wystartowali do lotu nad Rosją Sowiecką.

WARSZAWA, 17.5 (Tel. wł.) — W kilka minut po godz. 5-ej rano **wystartowali we wtorek z lotniska mokotowskiego dwaj polscy lotnicy kpt. Jerzy Bajan i kpt. Piotr Dudziński**, udający się na zlot gwiaździsty do Wiednia i biorący udział w **międzynarodowym locie nad alpejskim**, organizowanym przez Aeroklub wiedeński.

Lotnicy polscy pilotują samoloty sportowo-turystyczne P. Z. L. 19, **konstrukcji i produkcji Państwowych Zakładów Lotniczych w Warszawie.**

Kpt. Bajan leci z mechanikiem sierż. Pokrzywką, który towarzyszył już świetnemu naszemu pilotowi podczas zeszłorocznych zawodów międzynarodowych t. w. „Challenge'u". Jako towarzysz kpt. Dudzińskiego leci kpt. obserwator O. Wojciechowski.

Na lotnisku mokotowskiem przed odlotem zebrało się grono osób, żegnających polskich lotników. Przybył więc m. in. szef lotnictwa cywilnego pułk. Czesław Filipowicz, dyrektor P. Z. L. inż. Rumbowicz i przedstawiciel Aeroklubu.

Komisarze sportowi Aeroklubu pułk. Bohdan Kwieciński i inż. Polturak przejrzeli jeszcze raz dokumenty lotników i położyli swoje podpisy w księgach pokładowych, stwierdzając, że start nastąpi zgodnie z przepisami regulaminu po godz. 5 rano.

Start nastąpił **punktualnie o godzinie 5 m. 5 rano**. Pierwszy ruszył kpt. Bajan, zaraz za nim kpt. Dudziński, tak, że samoloty niemal równocześnie oderwały się się od ziemi, poczem zatoczywszy półkole nad Okęciem skierowały się na Wschód.

Lotnicy lecą do Wiednia przez Charków, Leningrad, Lwów i Kraków. Pierwsze lądowanie nastąpić ma w Charkowie, gdzie lotnicy zjedzą obiad i skąd zaraz wystartują dalej do Leningradu. Lądowanie w Charkowie nastąpić powinno w południe.

Władze sowieckie **niezwykle przychylnie ustosunkowały się do lotników polskich**, pozwalając im lecieć nie przez specjalne bramy wlotowe, a po t. zw. loksodromie, czyli linji prostej przeprowadzonej pomiędzy punktem startu a punktem zamierzonego lądowania. Lotnicy więc, wyleciawszy z Warszawy, skierowali się przez Brześć, Pińsk, Mozyr i Czernichów, Kijów pozostał nieco na boku, na południe.

Zawiadomiono również lotników polskich, że na lotniskach władze sowieckie przygotowały do ich dyspozycji zapasy benzyny. Oliwę natomiast lotnicy zabrali ze sobą jako bagaż w obawie, że w Rosji mogą nie dostać tego samego gatunku smaru, jaki używają w Polsce.

Po przenocowaniu w Leningradzie lotnicy wylecą o 5 rano do Lwowa, skąd natychmiast wystartują **do Wiednia. Muszą tam bowiem przybyć dziś przed godz. 6 wiecz.**

Pogoda bardzo dobra. Na trasie Warszawa — Charków lotnicy mają bardzo przychylny wiatr, który zwiększy szybkość ich samolotów.

Prognozy meteorologiczne zapowiadają na najbliższe dnie również przychylne warunki atmosferyczne.

Wszyscy czterej lotnicy ubrani są po cywilnemu. Ponieważ samoloty PZL 19 są wygodnemi, luksusowo urządzonemi limuzynami, lotnicy nie byli zmuszeni wkładać kombinezów lotniczych. Jeden tylko mechanik Pokrzywka, ponieważ czeka go praca przy motorach, ubrany jest w kombinezon skórzany. Kpt. Bajan włożył tylko na sportowy garnitur skórzaną kurtkę lotniczą, podbitą ciepłą podszewką, a kapitanowie Dudziński i Wojciechowski przywdziali ciepłe płaszcze nieprzemakalne.

W bagażnikach mają lotnicy kapelusze i płaszcze cywilne.

Z prowiantów zabrali na drogę pomarańcze i banany, kilka kanapek i termosy z herbatą.

NAD ROSJĄ.

MOSKWA, 17.5 (PAT) — **Lotnicy polscy, biorący udział w austrjackim locie alpejskim kpt. Bajan i kpt. Dudziński** ***przelecieli nad granicą sowiecką***, **pierwszy o godz. 8.15, a drugi o godz. 8.33, wylądowali zaś w Charkowie o godz. 13.30. Po śniadaniu i zaopatrzeniu się w benzynę lotnicy odlecieli do Moskwy. Zamiarem ich było lecieć wprost do Leningradu, jednakże biuletyn meteorologiczny, wręczony lotnikom w Charkowie, przewiduje złą pogodę na północy Rosji.**

LENINGRAD — LWÓW.

MOSKWA, 17.5 (PAT) — **Moskiewski port lotniczy otrzymał wiadomość drogą radjową o** ***wylądowaniu lotników polskich w Leningradzie.*** **Pierwszy samolot polski lądował o godzinie 20 min. 45, drugi o 21 godzinie według czasu sowieckiego. W przeciwieństwie do pomyślnych warunków atmosferycznych towarzyszących lotnikom na odcinku do Charkowa, przelot z Charkowa do Leningradu odbywał się w warunkach niezwykle ciężkich, wśród deszczu i gęstej mgły. Chwilami lotnicy musieli lecieć na wysokości 50 metrów ponad ziemią. Wbrew początkowym zapowiedziom, lotnicy ominęli Moskwę, gdzie oczekiwali na nich pos. R. P. Łukasiewicz, przedstawiciele ludowego komisarjatu spraw zagranicznych, lotnictwa cywilnego i wojskowego, aeroklubu moskiewskiego, Ossoawiochima i dziennikarze zagraniczni i sowieccy. Lotnicy sowieccy wyrazili opinję, że lot z Charkowa wprost do Leningradu przedstawia duże ryzyko, zwłaszcza przez nieznane terytorjum. O godzinie 20 wyjaśniło się, że Bajan i Dudziński wzięli kurs na Leningrad i przelecieli o 200 klm. na zachód od Moskwy. Należy podkreślić życzliwy stosunek do zapowiedzianego przelotu polskich lotników, zajęty przez sfery lotnicze i sowiecką prasę. Z dużą sympatją przyjęto lotników polskich również w Leningradzie. W dniu dzisiejszym lotnicy startują rano do lotu przez Dryssę, wzdłuż granicy łotewsko-sowieckiej do Lwowa.**

Genewa przy pracy.

Komitet efektywów.

GENEWA, 17.5 (PAT) — Komitet efektywów konferencji rozbrojeniowej zajmował się różnemi formacjami militarnemi w ZSRR. Konferencja uznała że milicja robotnicza nie ma charakteru wojskowego. Natomiast uznano za organizacje militarne: straż celną (1800 ludzi), straż kolejową (1500 ludzi), straż graniczną GPU (26.000 ludzi), oddziały wewnętrzne w kraju GPU (12.000 ludzi), oddziały straży granicznej (12.000 ludzi), straży eskortowej 13.000). Dane te opierają się na materjałach dostarczonych przez delegację sowiecką. Delegacja japońska zgłosiła zastrzeżenia przeciwko decyzji komitetu efektywów.

DEMONSTRACJE PRZECIW REWIZJONIZMOWI.

BUKARESZT, 17.5 (PAT) — Na dzień 28 b. m. zapowiedziane są w Bukareszcie wielkie demonstracje antyrewizyjne. Podobne demonstracje w Czechosłowacji i Jugosławji. Manifestacje te nie będą skierowane przeciwko żadnemu państwu, a jedynie **przeciw idei rewizjonistycznej** i niebezpieczeństwom zagrożenia pokoju.

Zatarg między Rzeszą a Austrją.

Minister bawarski Franck wydalony przez rząd Dollfussa.

Wzajemne protesty w Wiedniu i Berlinie.

WIEDEŃ, 17. 5. „Neues Winer Tageblatt" donosi: Na podstawie raportu urzędowego, przesłanego z Gratzu, **rząd związkowy postanowił wydalić ministra bawarskiego dr. Francka i wezwać go do natychmiastowego opuszczenia terytorjum austrjackiego.**

Rozkaz wydalenia nie mógł być ministrowi Franckowi doręczony w Gratzu, ponieważ wyjechał on automobilem w kierunku Salzburga. Wobec tego policja salzburska otrzymała polecenie doręczenia ministrowi Franckowi nakazu wydalenia. Nastąpiło to o godzinie 19 wieczorem.

Minister Franck, otrzymawszy rozkaz wydalenia, oświadczył: „najpierw się napiję kawy, potem wyjadę". Rzekłszy to, udał się do kawiarni Pittera.

O godzinie 19.30 **minister Franck wyjechał z Salzburga w kierunku granicy bawarskiej.**

NIETAKTOWNY GOŚĆ.

WIEDEŃ, 17. 5. Omawiając demarche posła austrjackiego w Berlinie, „Politische Korrespondenz" pisze: Minister Franck w mowie wygłoszonej w Gratzu wyraził się pogardliwie o rządzie austrjackim, w szczególności zaś o kanclerzu Dollfussie i **wzywał do oporu przeciwko rządowi związkowemu.**

PROTESTY WZAJEMNE.

WIEDEŃ, 17. 5 „Politische Korespondenz" donosi, że poseł niemiecki Rieth odwiedził kanclerza Dollfussa, aby z polecenia niemieckiego urzędu spraw zagranicznych złożyć protest z powodu zajść, jakie rozegrały się na lotnisku w Aspern w czasie przybycia ministrów niemieckich.

Kanclerz Dollfuss odpowiedział, że zajmie stanowisko w tej sprawie dopiero wtedy, kiedy otrzyma wyjaśnienia, dotyczące mowy, wygłoszonej przez ministra Francka w Monachjum.

„Pollitische Korrenspondenz" wyjaśnia, że minister Franck oświadczył w Monachjum w mowie transmitowanej przez radjo, że niemieccy narodowi socjaliści **pośpieszą z pomocą swoim towarzyszom w Austrji i zrobią w Austrji porządek, jeżeli obecny rząd austrjacki będzie nadal prześladować narodowych socjalistów.**

Rząd austrjacki złożył z tego powodu przez swego posła w Berlinie protest w berlińskim urzędzie spraw zagranicznych.

W TRZECIEJ RZESZY.

Dalsza konfiskata majątku partji socjalistycznej.

BERLIN, 17.5 (PAT) — Konfiskata majątku partji socjal - demokratycznej przeprowadzana jest w dalszym ciągu. W Brunswiku skonfiskowano majątek firmy Schmaifeld, przedstawiający wartość 800 tysięcy marek, uznając firmę za ekspozyturę partji socjal - demokratycznej. Konfiskaty dokonała policja przy udziale szturmówek. Z Kilonji donoszą o aresztowaniu dwóch miejscowych przywódców socjal - demokratycznych pod zarzutem, że usiłowali przewieźć do Danji akta byłego prezydenta policji w Altonie. Wielu przywódców s.-d. z byłym min. spraw zagranicznych Badenji odstawiono do obozów koncentracyjnych. Wartość skonfiskowanego majątku partji scjal - demokratycznej w Brunswiku oceniają na pół miljona marek.

SAMOBÓJSTWA.

BERLIN 17.5 (Tel. wł.) — Znany obrońca berliński, dr. Frank, popełnił samobójstwo przez otrucie się veronalem. Frank, który był syndykiem związku zawodowego kolejarzy, do niedawna znajdował się w areszcie ochronnym w Dortmundzie. Również wspólnik Franka, dr. Elias, popełnił samobójstwo niezwłocznie po wypuszczeniu go z więzienia.

Zdumiewająca flegma p. Rostinga.

Komisarz Ligi bagatelizuje wypadki gdańskie w swym raporcie.

Kto poniesie odpowiedzialność za niesłychaną bezczynność Ligi Narodów?

GENEWA, 17. 5. (PAT). Sekretarjat generalny Ligi Narodów ogłosił w komunikacie dwie noty, przesłane sekretarzowi generalnemu **przez wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku p. Rostinga.** Pierwsza nota zawiera przesłany przez wysokiego komisarza komunikat senatu gdańskiego o zajęciu lokalu syndykatów przez hitlerowców, przyczem wysoki komisarz zawiadamia, że w związku z tym faktem odbyły się w Gdańsku demonstracje, w szczególności przed gmachem wysokiego komisarza, które wysoki komisarz Ligi **określa, jako o małem znaczeniu.** Druga nota zawiadamia o wizycie przedstawicieli narodowych socjalistów w Gdańsku pp. Rauschninga i Foerstera u wysokiego komisarza.

O DEKLARACJI NAR.-SOCJALISTÓW.

GDAŃSK, 17. 5. (PAT). Oświadczenie przywódców narodowych-socjalistów Rauschninga i Foerstera złożone wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów odbiło się szerokiem echem w opinji publicznej i prasie gdańskiej. Organ niemiecko-narodowych „Danziger Allgemeine Zeitung" wyraża zdanie, że tego rodzaju deklaracja była wogóle nie na miejscu, gdyż dając wiążące przyszły senat zobowiązania jednostronne utrudnia zewnętrzną politykę Gdańska. Deklaracja była niepotrzebna i z tego względu, że Gdańsk zawsze uznawał swe zobowiązania traktatowe, natomiast ze strony Polski dawały się odczuwać przejawy naruszania norm obowiązujących. Pismo jest zdania, że do złożenia tego rodzaju oświadczeń zmusiła hitlerowców ich akcja w stosunku do wolnych związków zawodowych, która dała powód do komentarzy i poza Gdańskiem. Wywołać ona mogła szereg komplikacyj i stworzyć odpowiednie warunki dla urzeczywistnienia oddawna już obiegających pogłosek o odroczeniu wyborów do Volkstagu, co nie leżało w interesie hitlerowców. W ten sposób hitlerowcy narazili na niebezpieczeństwo Gdańsk. Dalszą szkodą jaką przyniosła ich akcja — według „Danziger Allgemeine Zeitung" jest rozbicie wspólnego frontu niemieckiego, który obejmował również i socjalistów. Organizacje socjalistyczne popełniły zdradę narodową, **wołając o pomoc do Polski.** Nie jest w interesie niemiecko-narodowych bronienie socjalistów, jednak moment wybrany przez narodowych socjalistów rozprawienia się z socjalistami przed wyborami nie był dobrze obrany. „Danziger Allgemeine Zeitung" uważa po zatem że narodowi socjaliści nie reprezentujący czynników miarodajnych wolnego miasta, nie mieli tytułu do składania takich oświadczeń, jakie złożyli wobec wysokiego komisarza Ligi p. Rostinga.

Samolot węgierski

na polach pod Sieradzem.

WARSZAWA, 17.5 (PAT) — Wczoraj około godz. 15 na polach wsi Busina w powiecie sieradzkim wylądował przymusowo samolot węgierski turystyczny, pilotowany przez lotników Galamby'ego i Szegesy'ego. Lotnicy zmuszeni byli do lądowania na skutek defektu motoru, przytem przy lądowaniu złamali śmigło i uszkodzili jedno koło. Samolot umieszczono we wsi, a dwóch lotników zakwaterunkowano w pobliskich Poddębicach. Samolot ten przelatywał ponad Warszawą, lecąc przez Berlin do Wiednia na lot gwiazdzisty.

Międzynarodowa Federacja Związków Zawodowych

przeniesiona z Berlina do Paryża.

Mobilizacja sił socjalistycznych do walki z rządami Hitlera.

PARYŻ, 17. 5. (PAT). **Międzynarodowa Federacja Związków Zawodowych ogłosiła komunikat, zawiadamiający o wznowieniu normalnej działalności, któ ra była wstrzymana z powodu sytuacji w Niemczech.** Prezydjum Federacji zbiera się w Paryżu w dniach 17 i 18 b. m. po raz pierwszy od przeniesienia siedziby z Berlina do Paryża. W zebraniu wezmą udział przedstawiciele W. Brytanji, Danji, Francji, Belgji i Czechosłowacji oraz delegat Międzynarodowej Federacji Urzędników.

Komunikat podkreśla polityczny charakter zapowiedzianej konferencji „Federacja Związków Zawodowych zrobiła wybór pomiędzy demokratycznemi koncepcjami, które stanowią tytuł wielkości Europy, a gloryfikacją gwałtu prowadzącego tylokrotnie historję europejską do upadku, opowiadając się za demokracją, a w konsekwencji za pokojem. Od chwili ujęcia władzy przez Hitlera żyjemy w epoce, w której międzynarodowe traktaty uważane są za świstki papieru, a obowiązujące prawa, niezbędna podstawa współżycia narodów, są najpoważniej zagrożone. Prezydjum Federacji przedyskutuje memorandum, które będzie złożone światowej konferencji gospodarczej i sprawy dotyczące rozbrojenia. Te ostatnie zostaną omówione przez rozbrojeniową komisję mieszaną i komisję gospodarczą. Obie te komisje utworzone będą wspólnie przez Międzynarodową Federację Związków Zawodowych i Socjalistyczną Międzynarodówkę Robotniczą.

Pekin w pierścieniu japońskiej ofenzywy.

Wojska chińskie ustępują na całej linji.

LONDYN, 17.5 (Tel. wł.) — Według doniesień z Pekinu, w związku z rozwijającą się pomyślnie ofenzywą japońską, **panuje w mieście nastrój paniczny.** Przyczyniło się do tego przedewszystkiem zbombardowanie przez samoloty japońskie miasta Tang-Czan, położonego w odległości około 20 klm. od Pekinu.

Samoloty bombardowe torują drogę piechocie i artylerji, **rozbijając chińskie linje oporu i siejąc** wśród ludności panikę przez bombardowanie wsi.

Między Jenlo i Mun - Sien zniszczonych zostało przez samoloty kilkanaście wsi. Wojska chińskie bronią się rozpaczliwie resztkami sił, jednak **ustępują na całej linji.**

Według oficjalnych doniesień japońskich ofenzywa zostanie wstrzymana po zdobyciu miasta Tung-Szau, położonego w odległości 16 klm. na wschód od Pekinu.

BOBMARDOWANIE.

PEKIN, 17,5 (PAT) — Japońskie wojska bombardują Tung-Szau, powodując bardzo poważne straty. Wojska japońskie posuwają się w kierunku na Kuyeh, napotykając opór ze strony artylerji chińskiej. Samoloty japońskie bombardują Miyune. Wczoraj rano ewakuowano 80 uczniów szkoły amerykańskiej w Tung-Szau.

Ruch na linjach lotniczych.

Wzrost frekwencji z wiosną.

WARSZAWA, 17,5 (PAT) — Zazwyczaj na linjach lotniczych frekwencja maleje w zimie, wzrasta z wiosną i w lecie. To samo daje się zauważyć u nas w bieżącym roku i podczas, gdy samoloty w marcu przewiozły 527 osób, to w miesiącu kwietniu liczba ta wzrosła do 886 osób. Ponadto w kwietniu samoloty nasze przewiozły około 9 tonn bagażu, 14 tonn towarów i pół tonny poczty.

W maju, ze względu na wprowadzenie ruchu codziennego na wszystkich linjach krajowych (z wyjątkiem linji Warszawa — Bydgoszcz, gdzie ruch utrzymywany jest tylko trzy razy w tygodniu), frekwencja ustawicznie wzrasta, a szczególnie wielką popularnością cieszą się przeloty w niedzielę między Warszawą a Gdańskiem, Gdynią, Katowicami, Krakowem, Lwowem, Poznaniem i Wilnem.

DIRCKSEN U LITWINOWA.

BERLIN, 17,5 (PAT) — Z Moskwy donoszą, że Litwinow przyjął ambasadora Niemiec Dircksena, z którym szczegółowo omawiał stosunki sowiecko-niemieckie, zwłaszcza w dziedzinie handlowo-politycznej.

Co słychać na świecie?

— DAKA — Samolot L'arc en Ciel, mający na pokładzie siedmiu ludzi, przeleciał południowy Atlantyk w 16 godzin 10 minut i wylądował w Dakarze wczoraj o godz. 20-ej min. 10.

— RZYM — W obecności korpusu dyplomatycznego i delegatów krajów, min. Balbo otworzył trzecią konferencję prywatnego prawa aeronautycznego. Polskę reprezentuje na konferencji radca dr. Leon Babiński i kpt. Zygfryd Piątkowski.

— BUKARESZT — Wobec zajść, jakie miały miejsce na wydziale medycznym uniwersytetu w Cluj, gdzie studenci nacjonalistyczni nie dopuścili do sal wykładowych studentów żydów, władze uniwersyteckie zamknęły wydział medyczny uniwersytetu do roku przyszłego. Aresztowano 40 studentów, biorących udział w awanturach i wydalono ich z uniwersytetu.

HITLER ODPOWIADA ŚWIATU.

Reichstag został zwołany na dziś 17 maja, a do tej wiadomości dołączone zostało półoficjalne oświadczenie, iż kanclerz Rzeszy wygłosi z trybuny parlamentu mowę, która będzie odpowiedzią w imieniu rządu i całego narodu na zarzuty i „groźby" rzucane z nad brzegów Tamizy, Sekwany, oraz z trybuny Ligi Narodów.

Wydawałoby się może na pierwszy rzut oka niezbyt zrozumiałem posunięcie Hitlera— jego odwołanie się do parlamentu, a to w okresie wzdymającej się fali rewolucyjnej, w czasie gdy on sam piastuje władzę dyktatorską, gdy prezydent Rzeszy jest tylko symbolem, tolerowanym przez partję, która prze do zagarnięcia w swe ręce wszystkich stanowisk — na górze i na dole.

Ale, aby tę taktykę Hitlera właściwie ocenić, trzeba wziąć pod uwagę dwie okoliczności: po pierwsze— niepowodzenie polityki zagranicznej Niemiec i ich odosobnienie, po drugie — oświadczenie lorda Hailsham'a, ministra spraw wojskowych W. Brytanji, który nietylko posunął się do stwierdzenia, iż obecny pokój zawdzięcza się jedynie rozbrojeniu Niemiec, ale dodał skrzydlate i wielomówiące słówko o „sankcjach" w razie rozpoczęcia przez Niemcy akcji t. zw dozbrajania się.

Niemcy nie są jeszcze w stanie stawić oporu zbrojnego, a ewentualnie i na innem polu, jakiejkolwiek skoordynowanej akcji sankcyjnej o charakterze międzynarodowym, a choćby tylko dwu mocarstw— Francji i W. Brytanji. Stąd pozorna ugodowość Hitlera, jego „pacyfistyczne" nastawienie.

Można więc zgóry przewidzieć, iż mowa Hitlera w Reichstagu nie będzie w treści zasadniczej odbiegała wiele od mowy, wygłoszonej na uroczystościach pierwszomajowych na polach Tempelhofu. Ale, aby nadać swemu formalnemu non possumus — gdy będzie mowa o traktacie Wersalskim i „słusznych" żądaniach Niemiec— ton i barwę właściwe dla zagranicy, dla „zgniłej demokracji" anglosaskiej, francuskiej, ew. amerykańskiej, Hitler stawia za sobą parlament, który niby chór grecki odpowie echowo refrenem potakującym. W parlamencie Nazi mają bezwzględną większość, pozostałe zaś frakcje, nie wyłączając socjaldemokratycznej, otrzymały od rządu poufne zalecenie stawienia się w komplecie na sesję. Sądzić należy, iż z obawy przed represjami, mało kto z posłów nie-hitlerowskich odważy się bez istotnego powodu nie zjawić w parlamencie.

Odpowiedź Hitlera będzie więc miała za sobą jednogłośne poparcie Reichstagu. Hitler będzie mógł twierdzić, iż głos jego jest głosem całych Niemiec. Dopóki akcja zbrojenia się Niemiec znajduje się w fazie początkowej, dopóki rekonstrukcja sił zbrojnych tj. Reichswehry oraz formacyj ochotniczych nie została przeprowadzona, rząd Hitlera nie rzuci sam jeszcze rękawicy i najprawdopodobniej będzie prowadził politykę kunktatorską, co — z drugiej strony — wymagać będzie jak największej ostrożności ze strony państw zainteresowanych.

E. R.

ŚWIĘTO NARODOWE W RUMUNJI.

W ubiegłym tygodniu cała Rumunja obchodziła święto narodowe. Z okazji tej odbyły się liczne uroczystości, których punktem kulminacyjnym były hołdy, złożone przez cały naród królowi Karolowi, synowi twórcy wielkiej Rumunji, króla Ferdynanda. — Na zdjęciu naszem widzimy króla Karola, udającego się w towarzystwie następcy tronu księcia Michała na przegląd wojsk garnizonu bukaresztańskiego.

PO NISZCZYCIELSKIM ORKANIE.

Nad stanem amerykańskim Illinois przeszedł gwałtowny tornado, który zniszczył całkowicie miasto Mapleton. — Na ilustracji jedna z uliczek nieszczęśliwego miasta.

KAMERA WIDZI LEPIEJ NIŻ OKO.

Delikatne kreski przed wyraźnie widocznym nabojem (lewe zdjęcie), przedstawiają fotografję drgnień powietrza w momencie wystrzału. Na prawem zdjęciu widoczne formowanie się gazów bezpośrednio po wystrzale.

W jednej z fabryk w Niemczech — dla celów pomiarowych — dokonano ciekawych zdjęć aparatem fotograficznym przy minimalnym czasie naświetlenia, co umożliwiło utrwalenie na płycie drgnień powietrza i rozwijania się gazów, czego oko ludzkie nie jest w stanie dostrzec.

W SĄSIEDNIEJ RUMUNJI.

Zmiana na stanowisku przewodniczącego Partji Narodowo-Chłopskiej. — Wajda Woewod następcą Juljusza Maniu.

(Od wł. korespondent. K. Ł.)

Bukareszt w maju.

Pomimo licznych prób nakłonienia Juljusza Maniu, aby odwołał rezygnację ze stanowiska przewodniczącego partji narodowo - chłopskiej, transylwański przywódca wytrwał przy swem postanowieniu. Wobec tego członkowie komitetu wykonawczego zwołali posiedzenie szerszego zarządu, na którem przyjęto rezygnację Jul. Maniu do wiadomości, a na wniosek posła Mihalahego polecono komitetowi wykonawczemu, aby przewodniczącym partji wybrany został premjer Dr. Wajda-Woewod. Uchwała zapadła jednogłośnie i tak samo jednogłośną uchwałę powziął w następnym dniu komitet wykonawczy. Temsamem kwestja konfliktu Maniu z koroną przechodzi w nowe stadjum. Kiedy przed dwoma laty spór Maniu z koroną doprowadził również do rezygnacji tego przywódcy ze stanowiska przewodniczacego partji, rezygnacja ta nie była omawiana w ciałach partyjnych, aby umożliwić mu powrót na to stanowisko przy najbliższej sposobności. Tak się też stało w październiku ub.r. kiedy Maniu, jak wiadomo, stanął na czele rządu. Nowy kryzys w kierownictwie partji nie trwał długo lecz przeciwnie, skończył się szybko, jak tego życzył sobie sam Maniu. Do pewnego stopnia powiedzieć można, że takiego rozwiazania sprawy nie życzył sobie ani Wajda ani kierownictwo partji, które kilkakrotnie wyraziło uznanie za usługi, jakie Maniu oddał państwu, narodowi, koronie i partji.

Partja narodowo-chłopska rzeczywiście dużo przyczyniła się do powrotu Karola na tron rumuński i nie mniejsze zasługi pod tym względem mają Maniu i inni przywódcy tej partji. Dlatego też Maniu nie mógł pogodzić się z reżymem liberałów, jaki prowadzili obaj zmarli już bracia Jon i Vitila Bratianu. Kiedy uzupełniano skład rady regencyjnej, która rządziła imieniem niepełnoletniego króla Michała, dzięki interwencji Maniu w skład rady wszedł krewny Wajdy i Michała Popowicza Saraceanu. Chodziło o to, by zaufania godna osoba w radzie regencyjnej w danej chwili chętnie podała się do dymisji i razem z księciem Mikołajem działała w kierunku powołania Karola na tron. Tak też rozwijały się wypadki. Ciekawem jest jednak, że z chwilą, gdy tylko Karol wstąpił na tron, poczęły się przejawiać różnice pomiędzy Maniu a królem, na czem znacznie ucierpiały wszystkie rządy partji narodowo-cłopskiej. Nieporozumienia pomiędzy Karolem a Maniu polegały na różnicy zapatrywań obu tych osobistości na zadania króla i rządu. Maniu był tego zdania, że król panuje, ale nie rządzi. Te dwie różne koncepcje musiały się oczywiście ścierać przy rozwiązywaniu praktycznych zagadnień codziennej polityki. Chociaż Maniu był nieustępliwy i szedł do skrajności, przecież nie życzył sobie, aby spór pomiędzy nim a królem był przedmiotem dyskusji publicznej. Nie życzył sobie też, aby partja pośredniczyła pomiędzy nim a królem i tem też należy objaśnić jego milczenie we wszystkich tych kwestjach i w kwestji ustąpienia jego z życia politycznego. Maniu również pragnął aby kryzys kierownictwa partji, wynikły na tle sporu z królem, nie doprowadził do dymisji rządu narodowo-chłopskiego. Maniu w całej pełni uświadamiał sobie, że partja i rząd mają rozwiązać cały szereg problemów tak wewnętrznej, jak i zagranicznej polityki i nie chciał, aby sprawy wewnętrzno-partyjne hamowały postępowanie na tej drodze i dlatego domagał się szybkiego zlikwidowania kryzysu kierownictwa partji. Komitet wykonawczy przyznał rację jego wywodom i postanowił zwołać kongres partji na jesień b.r., aby ratyfikował wybór nowego przewodniczącego.

Następca Maniu Dr. Vajda Woewod jest przyjacielem Maniu od 40 lat, kiedy obaj wszczęli działalność polityczną. Od samego początku postępowali zgodnie i wzajemne zrozumienie cechuje ich jeszcze obecnie, chociaż w kwestji różnic pomiędzy Maniu a królem Vajda ma odmienne poglądy. Chociaż premjer przebył twardą szkołę walki z rządami węgierskiemi, przecież należy do tych, którzy nie podzielają nieustępliwości wobec króla. Vajda, jako przewodnizący partji narodowo-chłopskiej zatem cieszy się zaufaniem tak ze strony partji jak i króla.

Niektóre koła polityczne zajmują się kwestją stosunku ministra spraw zagranicznych Titulescu do powszechnych wypadków. Trzeba stwierdzić, że Titulescu tym razem nie miesza się w te sprawy. Już swego czasu Titulescu interwenjował w sporze, jaki powstał pomiędzy Maniu i Mihalahem z jednej, a koroną z drugiej strony z powodu osoby bukaresztańskiego prefekta pułkownika Marinescu, nalegając, by Maniu i Mihalahe nie ustępowali z zajmowanych stanowisk w rządzie. Ponieważ jego interwencja nie odniosła pożądanego skutku, Titulescu tym razem nie chce pośredniczyć pomiędzy stronami spornemi. Chodzi mu jedynie o to, aby nie doszło do ustąpienia rządu, bowiem dzisiejszy rząd powinien dokończyć rozpoczęte dzieło i rozwiązać cały szereg zagadnień gospodarczych, będących w ścisłym związku z sytuacją międzynarodową.

Dr. J. K.

O czem piszą inni?

Przegląd prasy.

DMOWSKI O HITLERYŹMIE

Kurjer Poznański.

Tu tkwi wielkie dla żydów niebezpieczeństwo, które im niesie ich zubożenie. Największe jednak niebezpieczeństwo, i to takie, które już zaczyna działać, tkwi w przyśpieszonej przez przewrót gospodarczy katastrofie inteligencji i wogóle żywiołów nie pracujących fizycznie.

Hitleryzm napewno nie zwyciężyłby tak szybko w Niemczech, gdyby, obok miljonów bezrobotnych robotników po ulicach miast niemieckich nie chodziły tłumy inteligencji i półinteligencji pozbawionej pracy. Ludzie, często najlepiej ukwalifikowani, najzdolniejsi do pracy, nie mogli jej znaleźć w swoim kraju, a jednocześnie patrzyli, jak w handlu, na urzędach, we wszystkich wolnych zawodach coraz więcej stanowisk zajmują żydzi, jak w wielu dziedzinach więcej ich jest, niż Niemców. Pierwszem dążeniem tych ludzi stało się wyrzucenie żydów i zajęcie miejsc, tym sposobem opróżnionych. Jeżeli rządy hitlerowskie tak energicznie i tak konsekwentnie usuwają żydów z najrozmaitszych dziedzin pracy i sposobów zarabiania pieniędzy to nietylko dlatego, że nacjonalizm widzi w tem uzdrowienie organizmu narodowego niemieckiego i podźwignięcie jego potęgi, ale także dlatego, że na każde stanowisko, zajęte przez żyda czeka jakiś hitlerowiec, który chce nareszcie przestać brać zapomogę dle bezrobotnych i zacząć zarabiać na utrzymanie własną pracą.

Hitlerowiec, zapytany, co ci, usuwani ze stanowisk żydzi mają z sobą zrobić, odpowiedział: „Sie werden stempeln gehem" (to znaczy: będą chodzić stemplować swe legitymacje do biura za pomóg dla bezrobotnych). I dodał: „Myśmy się dosyć nachodzili, — niech oni teraz pochodzą. My przecie jesteśmy w swoim kraju i nam się przede wszystkiem praca należy".

MUSZTARDA PO OBIEDZIE.

Gazeta Polska:

Powracając do aktu ratyfikacji umowy berlińskiej — to sowieckie koła polityczne nie przypisują mu epokowego znaczenia. Jak widzieliśmy — w prasie zastosowano „drugą klasę protokółu", w przeciwieństwie do „pierwszej klasy" — z jaką powitano podpisanie nowych układów handlowych z Włochami.

Prolongata traktatu berlińskiego — miałaby kolosalne znaczenie polityczne — gdyby była nastąpiła o rok wcześniej.

Kto wie, czy wówczas nie spowodowałaby trudności w zawarciu szeregu paktów nieagresji.

Dziś —jest ona typową „musztardą po obiedzie". Muszę powtórzyć — że marksiści — to praktyczny naród. Niema żadnych widoków na to, by w dzisiejszych warunkach chciano tu zamienić siekierkę dobrych stosunków z Polską i Francją na... kijek gumowy hitlerowskiego bojowca.

Prasa sowiecka zgodnie wskazuje, że traktat berliński uważa za równorzędny z paktami nieagresji.

A zatem— rebus sic stantibus— można spokojnie czekać aż gumowa pałka w ręku Trzeciej Rzeszy zamieni się w gałązkę oliwną...

Zaś układ prolongacyjny —świeżo uprawomocnione dwuletnie dziecię pp. Krestinskiego i von Dirksena narazie ma zostać —wedle pewnego złośliwego projektu — umieszczone w wielkim słoju od musztardy i przekazane komisarjatowi ludowemu aprowizacji.. celem przechowania do okazji następnego obiadu— jako że marksiści, to praktyczny naród..

POPŁOCH WŚRÓD ŻYDÓW GDAŃSKICH.

Kurjer Poranny.

Hasła bojkotowe rozlegają się coraz głośniej w Gdańsku. Jeszcze przed paru dniami jeden z największych sklepów na Langgasse wywiesił napis: „Żydzi są największem naszem nieszczęściem". W „Danziger Neueste Nachrichten" czytamy orzeczenie sądowe na mocy którego firma Sternfeld oświadcza, iż wszelkie plotki o tem jakoby właściciel był żydem będą ścigane na drodze prawnej. Szykany policyjne już się rozpoczynają. Niema na nie rady, bowiem jedyna instancja w Senacie radca Mund, do którego należą sprawy policji kładzie podobne zażalenia ad acta.

Żydzi tracą głowę. Chcą likwidować interesy, wyprowadzać się do Gdyni. Z organizacji sportowychh usuwają ich. Na Politechnice musieli ustąpić „dobrowolnie" dwaj profesorowie Karsten i Jelinek, zresztą nawet chrzczeni. W teatrze miejskim wszyscy aktorzy musieli wstąpić do partji narodowych socjalistów. Musieli się przytem wyrzec przyjaciół żydów. Pewna znana aktorka zerwała na skutek tego ze swoim przyjacielem żydem, z którym od szeregu lat łączyły ją bliższe stosunki.

W rozmowach z narodowymi socjalistami mówią zresztą otwarcie o obawach, jakie żywi ludność żydowska w Gdańsku. Otrzymuję oświadczenia, iż będą respektowane wszystkie prawa należne żydom z konstytucji. A więc wszystko bardzo pięknie. Tylko że ramy konstytucji są bardzo szerokie i bardzo wąskie zarazem. A poza konstytucją istnieją jeszcze urzędy wszelkiego rodzaju i setki a nawet tysiące rozporządzeń, każde zaopatrzone w groźne paragrafy.

NASZE WYGRANE
SĄ NASZĄ REKLAMĄ!!

Ostatnio padło u nas:

100.000	na Nr.	58080
75 000	„ „	75040
50.000	„ „	154409
20.000	„ „	10978
15.000	„ „	49914
15.000	„ „	55619
15.000	„ „	55737
10 000	„ „	137894
10.000	„ „	140197
10.000	„ „	122195
10.000	„ „	21784
10.000	„ „	45179
10.000	„ „	52066

i wiele innych po 5000, 3000, 2000 i t. d

RADZIMY PRZETO wszystkim nabywać nasze szczęśliwe losy.

Największa w Polsce Kolektura

J. Wolanow

Łódź: Piotrkowska 11 i Piotrkowska 72.

Konto P. K. O. 141.795.

Główna wygrana

DWA MILJONY

Cena 1/4 zł. 10.

Ciągnienie już jutro!

Co dzień niesie?

MAJ 17 ŚRODA

DZIŚ Paschalisa W.
Jutro Feliksa Kapuc. M.

Wschód słońca	3.41
Zachód słońca	19.23
Wschód księżyca	1.37
Zachód księżyca	12.13
Długość dnia	15.42
Przybyło dnia	7.50

Restauracja
„LOUVRE"
Piotrkowska 86, tel. 161-68
Wyśmienite i bezkonkurencyjne obiady
od godz. 12—5 p. p
z 3 dań po 1.50 gr. z 4 dań po 2.30 gr.
Specjalność PIWO Świętojańskie (monachijskie) browaru Okocimskiego.
Kuchnia pod nowym kierownictwem.

OSOBISTE.

a) Wojewoda łódzki p. Aleksander Hauke-Nowak wyjechał wczoraj do Warszawy w sprawach służbowych. Pobyt p. wojewody w stolicy potrwa 2 dni

Bezpodstawne wieści.

a) Lansowane pogłoski, jakoby sprawę powtórnej apelacji w procesie b. więźniów brzeskich sądzić miał b. Prezes Sądu Okręgowego w Łodzi, p. Józef Zaborowski, jak nas informuje kancelarja Sądu, nie odpowiadają prawdzie.

B. prezes p. Józef Zaborowski przeszedł na rejenturę i przewodniczenie jego w komplecie sędziowskim jest, ze względów proceduralnych, niedopuszczalne.

Natomiast w procesie przeciw b. więźniom brzeskim przewodniczy wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie Zaborowski, przewodniczący wydziału karnego tego Sądu.

Elektryfikacja parku Poniatowskiego.

a) Rozpoczęte zostały już prace instalacyjne, przy urządzaniu przewodów i lamp, w parku miejskim im. Poniatowskiego.

Zainstalowanych ma być 500 lamp, które oświetlać będą cały park. Z chwilą ukończenia instalacyj i wprowadzenia oświetlenia elektrycznego w parku, będzie on otwarty dla publiczności do godziny 1-ej w nocy.

Oświetlenie parku Poniatowskiego przyjęte zostało przez społeczeństwo łódzkie z uznaniem.

Zjazd urzędników sądowych.

W dniu 20 b.m. odbędzie się w gmachu Sądu Najwyższego w Warszawie zjazd delegatów Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Na zjeździe omawiane będą sprawy organizacyjne, oraz zawodowe.

NOCNE DYŻURY APTEK.

a) Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S-rów Leinwebera, Plac Wolności 2, S-rów Hartmana, Młynarska 1, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, A. Perelmana, Cegielniana 32, J. Cymera Wólczańska 37, S-rów Wójcickiego Napiórkowskiego 27.

Trup na leśnej drodze.

Potworna zbrodnia we wsi Zdary.

Człowiek zakłuty nożami.

Na ślad zbrodniarzy nie natrafiono.

i) Wczoraj na terenie wsi Zdary, powiatu konińskiego, ujawniono potworne morderstwo. Jeden z mieszkańców tej wsi, powracając do domu wieczorem przez las najechał na zaporę, wskutek czego przewrócił się. Okaleczony wieśniak dla stwierdzenia co spowodowało wypadek, pochyliwszy się nad ścieżką ujrzał poranione zwłoki młodego mężczyzny. Przerażony dokonanem odkryciem wieśniak powrócił do wsi i dał znać policji.

W chwilę później na miejscu znalazł się oddział policji. Jak się okazało zamordowany mężczyzna został ugodzony kilkanaście razy nożem, nadto zaś na ciele widniały rany pochodzące od uderzeń zadanych tępem narzędziem. Od uderzeń tych nieszczęśliwemu pękła czaszka, z której wypłynął mózg. Na ścieżce widniały liczne ślady, wskazujące, że ofiara stoczyła z mordercami rozpaczliwą walkę.

Powywracane kieszenie zamordowanego dowodziły, że został on najprawdopodobniej obrabowany.

Na miejsce morderstwa przybyła komisja sądowo-lekarska, która dokonała oględzin zwłok zamordowanego oraz miejsca przestępstwa. Na ślad sprawców morderstwa nie natrafiono.

Przy zwłokach zamordowanego nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych, mimo to jednak nazwisko zamordowanego niebawem ustalono. Okazał się nim niejaki Michał Woźniak, zamieszkały we wsi Janowice, powiatu konińskiego.

Woźniak jest zamożnym gospodarzem.

Dochodzenie w kierunku ustalenia tła zbrodni oraz morderców prowadzi komenda policji powiatowej w Koninie.

KATOL-ZABIJA
robactwo, owady

Torowanie nowych dróg ekspansji polskiej.

Możliwości eksportowe z Łodzi do Argentyny.

Rzeczoznawca włókienniczy zza oceanu w Polsce.

Czy zakupy kompensacyjne wełny argentyńskiej?

Jak donosiliśmy przed kilku tygodniami przybył do Łodzi z Południowej Ameryki przewidziany przez rząd argentyński na konsula argentyńskiego w Łodzi inż. J. Ulicki który w udzielonych poprzednio prasie wywiadach szczegółowo oświetlił możliwość ożywienia stosunków handlowych pomiędzy Polską i krajami Południowej Ameryki w szczególności zaś Republiką Argentyńską. Dowiadujemy się, że przed kilku dniami przybył do inż. Ulickiego bezpośrednio z Buenos Aires rzeczoznawca w branży włókienniczej delegowany przez tamtejsze firmy importujące, który wspólnie z inż. Ulickim zwiedza poszczególne fabryki w Polsce. Podczas tych konferencyj badane są kolekcje towarów polskich fabryk z przywiezionemi przez tego delegata kolekcjami argentyńskiemi, są ustalane kalkulacje towarów oraz typy które mają zapewniony zbyt w Południowej Ameryce. Pobyt rzeczoznawcy argentyńskiego w Łodzi potrwa około dwóch tygodni. Jak zdołaliśmy ustalić w niektórych fabrykach przemysłu wełnianego istnieje możliwość oparcia eksportu na zakupie kompensacyjnym wełny argentyńskiej. Inż. J. Ulicki przyrzekł nam udzielić dalszych informacyj po przestudjowaniu wszystkich branż przemysłu włókienniczego kiedy będzie miał wyrobiony pogląd na całokształt możliwości eksportowych polskich towarów włókienniczych do Południowej Ameryki.

Dobrze pomyślana impreza.

Wycieczka samochodowa dla biednej dziatwy szkolnej.

Szlachetna inicjatywa Polskiego Touring Klubu.

Z pośród licznych imprez jakie wypełniły ubiegłą niedzielę wiele sympatji i uznania zyskała wycieczka samochodowa, zorganizowana przez tutejszy oddział Polskiego Touring Klubu dla biednej dziatwy szkolnej.

Punktualnie o godzinie 9-ej rano t.j. ściśle według ustalonego programu w Aleje Kościuszki zaczęły nadjeżdżać samochody i motocykle, zaofiarowane uprzednio przez członków Polskiego Touring Klubu.

Na miejscu oczekiwał już przybyłych Komandor wycieczki, zawsze czynny i energiczny p. Jan Weigt.

Następuje krótkie omówienie instrukcji i wyznaczenie nowego miejsca zbiórki na Placu Reymonta.

Samochody rozjeżdżają się do wskazanych szkół, gdzie oczekiwały nań grupki dzieci pod opieką swych wychowawców.

O godz. 10-ej spotykamy już wszystkich uczestników wycieczki na Placu Reymonta.

Następuje krótki przegląd i wycieczka rusza w dalszą drogę... do Okręglika.

Ulicą Piotrkowską przez Plac Wolności, 11-go Listopda, Polesie Konstantynowskie i Manię przesuwa się śliczny korowód wielobarwnych samochodów i lśniących motocykli, z których do uszu zaintrygowanych przechodniów dochodzi gwar głośnych rozmów i szczerych wybuchów radości rozbawionej dziatwy, która po raz pierwszy może doznaje przyjemności przejażdżki samochodem.

Przy kierownicach widzimy szlachetnych ofiarodawców i szczerych przyjaciełi dzieci w osobach pp. dra. Lipszyca, dra Skusiewicza, dra Rosałowskiego, dra Probsta, p. Kalbrebera, nacz. Umgeltera, inż. Tadeusza Rosenblatta i wielu innych.

Pochód zamyka lekarz klubowy P. T. K. dr. Knichowiecki.

O godz. 11 i pół rozbawiony „zespół" dobija do celu. Po „trudach" podróży następuje odpoczynek, a następnie śniadanie przygotowane przez Panie z P.T.K.

Smaczne bułeczki, cukierki i ciastka szybko znajdują chętnych konsumentów w osobach naszych milusińskich, a na twarzach organizatorów widać zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego.

Spragniona świeżego powietrza i zieleni dziatwa rozbiega się po lesie. Następują gry i zabawy pod okiem kierowników wycieczki i wychowawców szkolnych. Dzieci zapominają o troskach i biedzie codziennej, bawią się ochoczo i beztrosko. Szczęśliwe chwile szybko mijają...

O godz. 13-ej następuje zbiórka, a następnie powrót do domu przez Zgierz, Helenówek, Radogoszcz do Łodzi. Ulicą Piotrkowską przesuwa się po raz drugi barwny korowód. Na twarzach dzieci widać zadowolenie i wdzięczność dla Tych, którzy chociaż na kilka godzin wyrwali je z dusznej atmosfery wielkomiejskiej i cuchnących podwórz łódzkich.

O godz. 14-ej w Alejach Kościuszki nastąpiło rozwiązanie wycieczki, poprzedzone wspólną fotografją. Dzieci odwieziono zpowrotem do szkół, gdzie oczekiwali nań biedni ich rodzice, zadowoleni i dziękujący Bogu, że znalazło się grono szlachetnych ludzi, którzy troskom ich o wychowanie zdrowego pokolenia choć w części przyszli z pomocą.

W wycieczce wzięło udział około 100 dzieci. Patronowali jej inspektor szkolny p. Stefan Szletyński oraz prezes łódzkiego oddziału P.T. Klubu p. pułk. Henryk Buczyński.

Tak minęła niedziela, która w młodych umysłach pozostawiła na długo sporo wrażeń i wiele miłych wspomnień beztrosko spędzonych chwil.

F. Ch

Rzeźnie gminne z prawem wyłączności.

Przymus uboju w gminach ponad 25 tysięcy mieszkańców

Z dniem 7 czerwca r.b. wchodzi w życie ustawa o rzeźniach z prawem wyłączności. Zgodnie z treścią tej ustawy, gminy miejskie, posiadające ponad 25.000 mieszkańców, wprowadzić mogą przymus uboju zwierząt wyłącznie w rzeźni, utrzymywanej przez gminę; przymus ten dotyczyć może również wszelkich czynności związanych z ubojem zwierząt, oraz korzystania z istniejących przy rzeźni gminnej chłodni.

Przymus uboju w rzeźni gminnej wprowadzony być może również w gminach wiejskich z ludnością mniejszą, niż 25.000, za specjalnem zezwoleniem ministra spraw wewnętrznych. Od przymusu uboju w rzeźni gminnej wolny jest ubój, dokonywany na potrzeby wojska. Gmina może udzielić koncesji na wyłączność uboju osobie trzeciej, na podstawie specjalnej umowy.

Gotujcie na denaturacie używając kuchenek spirytusowych EMES
EMES

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

S. S. Van Dine

„COLT 45"

Przekład autoryzowany z angielskiego

56

— Bo taki byłeś, powiedzmy, zadurzony w dowodach okolicznościowych, że musiałem ci wpierw wykazać w praktyce, jakie one mogą być złudne. Przeciwko majorowi nie było żadnych. Już on się o to postarał. Nikt o nim nie pomyślał. Od czasów Kaina bratobójstwo uchodzi za lusus naturae, za coś niepojętego. Pomimo mojej dyplomacji, psułeś mi robotę na każdym kroku... Przyznaj się, że gdyby nie ja, major uniknąłby nawet cienia podejrzenia.

Markham kiwnął wolno głową.

— Jeszcze wszystkiego nie rozumiem Naprzykład dlaczego on się tak sprzeciwiał aresztowaniu kapitana?

Vance zakołysał się bezradnie.

— Jakiś ty prostoduszny. Nie probuj nigdy popełnić zbrodni, bo wpadniesz. Przecież major, udając, że broni innych od posądzeń, umacniał swoje stanowisko. Zresztą wiedział, że cokowielk powie, ty zostaniesz przy swojem zdaniu. Wiadomo, jaki jesteś nieugięty.

— Parę razy odniosłem wrażenie, że posądzał pannę St. Clair.

— Mądre wyzyskiwanie okoliczności. Napewno chciał skierować podejrzenie na Leacocka. Ten groził publicznie jego bratu z powodu panny Clair, która ze swej strony przyjęła zaproszenie Alvina na obiad. Jasna rzecz, że ponieważ Alvin zginął od wojskowego Colta, podejrzenie musiało paść na kapitana. Major wiedział, że Leacock mieszka sam i że mógł mieć trudności z ustaleniem alibi. Jakże przebiegle wskazał na Pfyfe'a, jako na źródło informacyj. Wiedział, że Pfyfe powie nam o pogróżkach kapitana, ale udawał, że nie przywiązuje do tego żadnej wagi. Niesłychanie przebiegły!

Markham słuchał w ponurem milczeniu.

— Jak on zręcznie manewrował — ciągnął Vance. — Mówiąc mu, że wiesz, z kim Alvin był na obiedzie i że masz dostatecznie dużo dowodów, aby wydać rozkaz aresztowania podejrzanej osoby, wywróciłeś jego rachuby. Wiedział, że nasze rycerskie miasto nigdyby nie zasądziło pięknej kobiety za mord, choćby wina jej była jasna jak na dłoni, a jest na tyle honorowy, że wolał, żeby wogóle nikt nie wpadł. To też nastawiał cię na pannę St. Clair, ale w taki sposób, iż mogło się zdawać, że staje w jej obronie.

— Więc dlatego, prosząc mnie o zbadanie jego ksiąg biurowych i wezwanie go na dyskusję w kwestji przyznania się kapitana, kazałeś mi dać poznać, że mam na myśli pannę St. Clair?

— Właśnie.

— Więc major osłaniał...

— Siebie samego, każąc się domyślać że osłania pannę St. Clair.

— Dlaczego, wiedząc o jego winie wciągałeś do sprawy pułkownika Ostrandera?

— W nadziei, że dostarczy nam drewna na pogrzebowy stos majora. Wiedziałem, że był w ścisłej komitywie z Alvinem i jego paczką i że jako plotkarz i wścibski mógł zwietrzyć nieprzyjaźń między braćmi i wpaść na trop prawdy. Dalej chciałem się dowiedzieć o Pfyfe'ie, żeby wyeliminować wszystkie kontrmożliwości.

— Ależ myśmy już o nim wiedzieli.

— O, nie szło mi wcale o poszlaki materialne. Chciałem poznać jego psychologję — jako szulera i ryzykanta. Widzisz, tę zbrodnię mógł popełnić tylko człowiek bardzo wyrachowany i o zimnej krwi, słowem człowiek typu ryzykanckiego.

Markham słuchał tych wywodów bez zainteresowania.

— Czyś uwierzył majorowi — zapytał — kiedy powiedział, że brat okłamał go co do tego, że klejnoty były w kasie?

— Chytry Alvin pewnie mu nawet o nich nie mówił, a on dowiedział się wszystkiego przez podsłuchanie... Właśnie to naprowadziło mnie na trop pobudki zbrodni. Przypuszczam, że tę stronę rzeczy wyświetli nam Sitt.

— Podług twojej teorji plan zbrodni powstał, że się tak wyrażę, napoczekaniu — rzekł pytająco prokurator.

— Szczegóły techniczne zostały obmyślone napoczekaniu — poprawił Vance. Major musiał nosić się z myślą sprzątnięcia brata już od pewnego czasu i pewnie obmyślił i odrzucił już niejeden plan. Dopiero trzynastego nadarzyła się zupełnie dogodna okazja. Usłyszał, że Alvin zaprosił na obiad pannę St. Clair, z czego wywnioskował, że około wpół do pierwszej wróci do domu sam i że jeżeli zostanie zabity, podejrzenie padnie na kapitana Leacocka. Wiedział również, że Alvin zabrał do domu klejnoty. Słowem nastręczała się wyjątkowa okazja. Pozostawało tylko zapewnić sobie alibi i obmyśleć modus operandi. Jak to zrobił — wiecie.

Markham myślał przez kilka minut, wreszcie podniósł głowę i rzekł:

— Przekonałeś mnie prawie, ale jak my mu tego dowiedziemy? Niema poprostu dowodów prawnych przeciwko niemu.

Vance wzruszył lekko ramionami.

— O, to mnie nie obchodzi. Szukaj kruczków. Ja poprostu miałem cię przekonać o prawdzie i przekonałem.

— No, tak — potwierdził ponuro prokurator.

Zaciął energicznie usta.

— Zrobiłeś swoje, Vance, teraz na mnie kolej.

Heath i kapitan Hagedorn już na nas czekali. Markham powitał ich po swojemu spokojnie i chłodno. Zdążył się już opanować i działał jak automat pod parciem siły wyższej. Kiedy występował w charakterze urzędowym, zawsze był taki.

— Zdaje się, żeśmy wreszcie trafili na właściwego człowieka — rzekł do sierżanta. — Siadaj pan, to pogadamy. Ale wpierw jeszcze załatwię parę rzeczy.

Wręczył rewolwer majora Bensona ekspertowi rusznikarzowi.

— Niech pan zbada tę broń, kapitanie i powie, czy dałoby się dowieść, że właśnie od niej zginął Alvin Benson.

Hagedorn zrobił ważną minę i poszedł do okna. Tu położył rewolwer na parapecie, a obok kilka narzędzi, wyjętych z kieszeni obszernej kurtki. Potem włożył w oko powiększające szkło jubilerskie i zaczął rozbierać rewolwer na części. Robił to ogromnie powoli i systematycznie. Zorjentowałem się, że chodził mu o wpuszczenie światła do lufy, bo po chwili podniósł ją i przysunął do oka. Patrzył w nią z pięć minut, przechylając lekko na wszystkie strony i badając refleksy słońca na różnych punktach wnętrza.

(D. c. n.)

Dnia 15 maja 1933 r. zmarł, przeżywszy lat 35, nasz ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier i zięć. ś. ✝ p.

Alfons Duszkiewicz
DROGISTA.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy przedpogrzebowej na starym cmentarzu katolickim dziś w środę, dnia 17 b. m., o godzinie 4-ej po południu.
O smutnych tych obrzędach powiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim żalu

Żona, synek i rodzina.

W dniu 15 maja 1933 r. rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 35

ś. ✝ p.

ALFONS DUSZKIEWICZ
drogista

W Zmarłym tracimy dobrego i zacnego kolegę i przyjaciela. Zgon niespodziewany wywołał wśród nas głęboki i szczery żal.
Cześć Jego pamięci!

KOLEDZY.

W czwartek, dnia 18 maja r. b. jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu naszego ukochanego męża i ojca

ś. ✝ p.

WINCENTEGO HISZPAŃSKIEGO

odprawiona zostanie Msza św. w kościele Zbawiciela przy ul. Letniej (Polesie, dojazd 3) o godz. 9 rano, na którą krewnych, przyjaciół i życzliwych pamięci zmarłego proszą pozostali w nieutulonym żalu

Żona i dzieci.

LIKWIDACJA ZATARGU U SCHEIBLERA.

a) Powstały wczoraj od rana zatarg w nowej tkalni zakładów Scheiblera i Grohmana w godzinach popołudniowych został na skutek interwencji inspektora okręgowego pracy oraz zw. zaw. zlikwidowany i robotnicy po osiągnięciu porozumienia przystąpili do pracy.

Pierwsi szczęśliwcy.
Wyjazd dzieci na kolonje letnie.
Pożegnanie na dworcu Kaliskim.

Pociągiem o godz. 12.40 wyjechała dziś I partja biednych dzieci na kolonje letnie, zorganizowane przez Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym i Najbiedniejszym w Łodzi.

Dawno już dworzec Kaliski nie gościł w swych murach tak wielkiej liczby maleńkich pasażerów. Dawno już nie rozbrzmiewał wesołym rozgwarem, przeplatanym co chwila kaskadami beztroskiego śmiechu.

Na widok obładowanej tobołkami, paczkami, plecakami i węzełkami dziatwy rozjaśniły się twarze obsługi kolejowej i licznych pasażerów. Z wielkiem zainteresowaniem przyglądali się dorośli swym małym współtowarzyszom podróży, z których wielu po raz pierwszy w życiu zajmowało miejsca w pociągu.

Biedna dziatwa! Zrodzona w najbardziej zaludnionych dzielnicach, żyjąca w niebywałej ciasnocie wśród warunków, urągających najprymitywniejszym zasadom higjeny i źle odżywiana będzie mogła dzięki pomocy Wojew. Komitetu, przepędzić miesiąc na łonie przyrody i nacieszyć się słońcem, źródłem życia i radości.

Czyż można wyobrazić sobie bardziej racjonalną formę pomocy i bardziej celową akcję miłosierdzia niż organizowanie kolonij letnich? Na to pytanie najlepiej mogliby odpowiedzieć świadkowie pożegnania odjeżdżających dzieci.

Oto mały może siedmioletni bobas w różowej perkalowej taniutkiej sukience z trudnością wdrapuje się po wysokich schodach wagonu. Szeroko rozwartemi oczyma spogląda na tłumy a syk pary, wydobywającej się z pod parowozu napełnia go panicznym strachem. To nic. Za miesiąc wróci opalony i silny, oswoi się z lokomotywą i z pewnością opowiadać będzie swym rówieśnikom z podwórka jej niesamowtiy wygląd i ogromną siłę.

Jakiś starszy chłopiec głośno opowiada kolegom o dobroci pań z Komitetu i czule żegnając się z matką, zapewnia że przywiezie dla braci i sióstr upominki w postaci złowionych motyli i zasuszonych kwiatów.

Zapał udziela się wszystkim. Krzyk, rozgardjasz i rwetes, jakiego dawno nie słyszano już na dworcu. Całusy, uśmiechy, żarty i pokpiwania i cały ten ludek zajmuje miejsca w przedziale.

Z ramienia Komitetu żegnają odjeżdżających pani naczelnikowa Jagiełłowa, dyr. poseł Józef Wolczyński, radca Przedpelski. p. d-rowa Solska i inni.

Rodzice wysłanych dzieci, którzy gremjalnie stawili się na dworcu w prostych i wzruszających słowach dziękują przedstawicielom Komitetu Wojewódzkiego. W niejednym oku błyszczy łza szczęścia, niejedne usta błogosławią dobry uczynek..

A pociąg tymczasem opuszcza stację i po chwili mknie już wśród zielonych pól, unosząc nasz najcenniejszy skarb: nasze dzieci. Szczęśliwej podróży!!!

B. St.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy tak licznie w dniu 14 maja 1933 r. uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi

ś p. Michałowi Królewiakowi

składa wyrazy serdecznego podziękowania **Żona i rodzina.**

W mrocznych zakamarkach Bałut.
Kiedy milknie gwar życia, budzi się występek i zbrodnia.
Przywódca przestępców bałuckich skazany na 8 lat więzienia.

a) W nocy z 18 na 19 października 1932 r. około godziny 2-ej posterunkowy P. P. Józef Wojtczak przy ulicy Ceglanej spotkał 3-ch podejrzanych osobników i postanowił ich wylegitymować Broń trzymał w pogotowiu.

Jeden z zatrzymanych nieoczekiwanie uderzył posterunkowego pięścią, zwalił z nóg i wyrwał broń poczem wszyscy trzej zbiegli. Napastnik pozostawił na miejscu swój kapelusz oraz wytrych. W godzinę później dwaj wywiadowcy Walenty Karbowiak i Piotr Banasiak spotkali na ulicy Lutomierskiej dwóch podejrzanych osobników. Na wezwanie jeden z osobników zatrzymał się, natomiast drugi począł uciekać.

Zatrzymanego, którym okazał się Bronisław Wolski (Zgierska 132) wywiadowca Banasik przeprowadził do komisarjatu, natomiast Karbowiak ścigał uciekającego.

W pewnym momencie uciekający odwrócił się i dał w kierunku wywiadowcy strzał. Karbowiak począł również strzelać. Zbieg oddał jeszcze kilka strzałów, przyczem przestrzelił płaszcz policjantowi. W rezultacie uciekający przedostał się na ulicę Wrześnieńską, a stamtąd do rogu Zawiszy i Franciszkańskiej gdzie natknął się na nowy patrol. Posterunkowy Piotr Olczak począł ścigać uciekającego przyczem ten oddał doń znów strzał, który chybił.

Zbieg w ostateczności zdołał ujść z pierścienia i ukrył się w domu przy ul. Brzezińskiej 51 gdzie schował rewolwer a następnie udał się do innej kryjówki.

Zatrzymany Wolski wyjaśnił, że napastnikiem, który skradł posterunkowemu Wojtczakowi rewolwer, a następnie strzelał do wywiadowcy Karbowiaka i post. Olczyka, był 22-letni Mietek Szmaja, pod którem to przezwiskiem operował wśród mętów bałuckich, znany złodziej i rabuś Mieczysław Ciesiński zwolniony zaledwie przed kilku dniami przedterminowo z więzienia i niemeldowany nigdzie w obawie przed policją.

Ciesińskiego ujęto w domu Wolskiego (Zgierska 132) dokąd udał się, by dowiedzieć się, co się dzieje z przyjacielem.

Badany Ciesiński wyjaśnił, że krytycznej nocy zabawiali się w mieszkaniu Franciszka Dudka (Mroczna 4) przy wódce i uchwalili wybrać się „na robotę". Nie mieli jeszcze skrystalizowanego planu. Gdy zatrzymał ich posterunkowy Wojtczak, Ciesiński wyrwał mu broń, bojąc się, że Wojtczak go zastrzeli

Do wywiadowcy strzelił na postrach.
Na rozprawie wczoraj Ciesiński tłumaczył się podobnie. Ujawniono, że Ciesiński ma bardzo bogatą przeszłość kryminalną i od 12 lat kradnie, tudzież od siaduje w więzieniu.

Sąd Okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał 2-letniego Mieczysława Ciesińskiego na 8 lat więzienia.

Okropna śmierć wieśniaka.
Zderzenie pociągu z wozem.
Fatalne skutki nieostrożności na przejazdach torowych.

i) Wczoraj rano we wsi Charzen, gminy Gosławice, powiatu konińskiego, wydarzył się tragiczny wypadek. Przez przejazd kolejowy przejeżdżał wozem zaprzężonym w parę koni Stanisław Prejbilski, zamieszkały w sąsiedniej wsi. W chwili tej z zakrętu wynurzył się, pędzący z szybkością kilkudziesięciu kilometrów na godzinę pociąg osobowy. Nastąpiło zderzenie. Wóz został zdruzgotany, konie natomiast wyszły bez szwanku i przestraszone pognały przez pola. Zatrzymano je dopiero po kilku godzinach. Stanisław Prejbilski poniósł śmierć na miejscu. Koła pociągu poćwiartowały go. Zwłoki wieśniaka, po przeprowadzonych oględzinach komisji sądowo-lekarskiej wydano rodzinie.

Awans w Sądownictwie.

Wbrew pogłoskom o przeniesieniu sędziego Sądu Okręgowego w Łodzi p. Ruszkowskiego do Kalisza dowiadujemy się, że p. sędzia Ruszkowski uzyskał awans i, opuszczając Łódź, przeszedł na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Pod adresem Z. U. P. U.!
Wymieniać, czy nie wymieniać kart ubezpieczeniowych
pracowników umysłowych w Łodzi?

W miesiącu maju rb zaczyna się okres drugiego pięciolecia ubezpieczeń pracowników umysłowych w ZUPU. Na wydanych przez Zakład Ubezp. Pracown. Umysł. książeczkach zwanych „kartami ubezpieczeniowemi" zamieszczona została na pierwszej stronicy uwaga pod adresem ubezpieczonego treści następującej:

„Kartę ubezpieczeniową należy przesłać do Zakładu Ubezp. Prac. Umysł. celem wymiany w dniu np. 22 maja 1933 roku".

Ponieważ olbrzymia większość pracowników umysłowych w Łodzi posiada książeczki ubezpieczeniowe wydane dnia 22 maja 1928 r., przeto sprawa wymiany karty ubezpieczeniowej w terminie do 22 maja rb. staje się najbardziej dla tych ubezpieczonych aktualna.

Jedna z instytucyj miejscowych interpelowana przez swych pracowników dobrze zorjentowanych w przepisach ubezpieczeniowych, co czynić winna z posiadanemi kartami ubezpieczeniowemi, zwróciła się do ZUPU w Warszawie z zapytaniem, czy pracownicy posiadający karty ubezpieczeniowe wydane 22 maja 1928 r. obowiązani są przesłać je w terminie na karcie określonym do wymiany.

W odpowiedzi ZUPU nadesłało wyjaśnienie treści następującej:

„Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie zawiadamia, że wymiana kart została odwołana O terminie wymiany kart będą wydane zawiadomienia".

Podpisał kierownik referatu manipulacyjnego.

Zainteresowani ubezpieczeni pracownicy umysłowi za naszem pośrednictwem zapytują ZUPU. co to ma znaczyć?...

Dlaczego o odwołaniu terminu obowiązkowej wymiany kart ubezpieczeniowych nie powiadomiony został w sposób należyty drogą publicznych ogłoszeń ogół pracowników umysłowych, dlaczego uwaga zawarta na pierwszej stronicy karty ubezpieczeniowej nie została w czasie odpowiednim odwołana?

Tego rodzaju załatwianie sprawy niezmiernie ważnej dla ogółu ubezpieczonych wprowadza dezorjentację oraz na raża pracownika na zbyteczne koszta, ponieważ, jak nas informują, olbrzymia liczba ubezpieczonych z terminem wcześniejszym wymiany, karty ubezpieczeniowe przesłała listem ubezpieczeniowym do ZUPU w Warszawie, obawiając się wszelkiego rodzaju przedawnień, zastrzeżeń, przewidzianych ustawowo na wypadek przeoczenia terminu, wskazanego w książeczce.

Zabierając głos w tej kwestji czynimy zadość życzeniom naszych czytelników którzy słusznie zresztą podkreślają, że tego rodzaju indywidualne wewnętrzne drogą korespondencyjną załatwianie sprawy ogólnej, nie gwarantuje orjentacji i bynajmniej nie usuwa zakradającego się w tej dziedzinie chaosu.

Dyrektor Funduszu Pracy w Łodzi.

a) Dziś przybywa do Łodzi z Warszawy Dyrektor Główny Funduszu Pracy inż. Zagrodzki.

Odbędzie on konferencję w Urzędzie Wojewódzkim, z przedstawicielami władz administracyjnych, komunalnych i organizacyj społecznych.

Pobyt Dyrektora Funduszu Pracy, pozostaje w ścisłym związku z zabiegami związków i Magistratu o kredyty na roboty publiczne.

Z OSTATNIEJ CHWILI!

Z niecierpliwością oczekiwane ciagnienie 1-ej klasy 27-ej Lot. Państw. nastąpi już jutro. Nadzwyczajne szanse dla grających. Losy kupuje każdy w słynnej kolekturze S. JATKA, Piotrkowska 22 i 66, znanej powszechnie jako niezawodna i najszczęśliwsza.

Roboty publiczne w Łodzi i województwie.
Zaakceptowany plan pracy.

Urząd Wojewódzki Łódzki zawiadomił Magistrat m. Łodzi, że Dyrekcja Funduszu Pracy zakceptowała plan robót publicznych, jakie mają być przeprowadzone przez Magistrat przy budowie drogi Łódź— Łagiewniki i przygotowaniu terenów pod zabudowę na Marysinie III i w Łagiewnikach.

Jednocześnie w dniu 16 bm. rozpoczęły się na drogach państwowych powiatu łódzkiego roboty przy przebrukowaniu dróg Łódź—Zgierz, Zgierz —Ozorków oraz w Chojnach, Tuszynie i Rzgowie na drodze Łódź — Piotrków. Przy tych robotach zatrudnieni są robotnicy zaangażowani przez PUPP.

Czy inkasenci są pracownikami umysłowymi?
Teza zatwierdzona przez Min. Opieki Społecznej.

Minister opieki społecznej zatwierdził tezę, ustaloną przez komisję międzydepartamentalną w sprawie zaliczenia inkasentów do kategorji pracowników umysłowych.

Teza ta brzmi: „Za pracowników umysłowych w rozumieniu pkt. 6 art. 2 dekretu o umowie pracy pracowników umysłowych z dnia 16 marca 1928 r., oraz w myśl pkt. 6 art. 3 dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z 24 listopada 1927 r., należy uważać tych inkasentów, którzy obliczają należności, wystawiają rachunki i inkasują należności, wystawiają pokwitowania i sporządzają wykazy dzielnicowe lub okresowe zainkasowanych należności, oraz tych których, chociaż otrzymują gotowe rachunki i kwity, jednak upoważnieni są przez pracodawców do modyfikowania tych rachunków i kwitów, do rozkładania należności na raty, oraz do układania się z dłużnikami co do spłaty należności.

„Rewja i teatr kukiełek".
Wesoła impreza medyków.

Dnia 13 i 14 b.m. odbyła się w sali kliniki chorób skórnych i analogicznych w Warszawie, „Rewja i Teatr kukiełek medycznych" w wykonaniu sił profesorskich i studenckich wydziału lek. U.W. Już na tydzień przed Rewją w prasie warszawskiej ukazały się wywiady z wybitnemi siłami biorącemi udział w tej wielkiej imprezie. Oto głosy prasy o Teatrze kukiełek medycznych:

„Gazeta Polska"... „tylko u naszych bezpartyjnych medyków można się dobrze zabawić".

„Polska Zbrojna" Zwarte szeregi młodych urządziły wiosenną rewję sił humorystycznych, wstępując w otwarte szranki z największym wrogiem państwa — smutkiem.

Bilety na dwa dni przed premjerą były rozchwytane. Na przedstawieniu byli obecni przedstawiciele rządu, senat Uniwersytetu Warszawskiego, prasa i tłumy publiczności. Publiczność wprowadzona w doskonały nastrój z entuzjazmem przyjmowała numery rewji i szopkę. Wywoływała autorów i wykonawców; sprawiła im gorącą owację.

Dnia 15 i 16 b.m. bilety jak przed premjerą zgóry wyprzedane. Tłumy publiczności odchodzą z niczem od kasy.

Krótki dyskurs filozoficzny.

Pytanie: Co symbolizuje Loterja Państwowa?

Odpowiedź: Loterja symbolizuje prawo każdego człowieka do szczęścia.

Pytanie: Czy każdy powinien ubiegać się o szczęście?

Odpowiedź: Każdy.

A więc ubiegajcie się! Ciągnienie I-ej klasy 27-ej Loterji już 18 maja. Główna wygrana 100.000 zł. Wiele innych wygranych wielkich i mniejszych, 40 wygranych pocieszenia po 1000 zł. każda. Tak zwane stawki wygrywają realną stawkę.

Od 13-go lipca r. b.
burmistrze i prezydenci na czele Rad Miejskich.

Nowa ustawa samorządowa wejdzie w życie w dniu 13 lipca. Z dniem tym automatycznie ulegają anulowaniu stanowiska prezesów, wiceprezesów Rad miejskich oraz osobne biura prezydjalne Rad.

Odtąd będzie zwoływać i przewodniczyć plenarnym posiedzeniom Rad burmistrz, a w miastach wydzielonych — prezydent.

Dotyczy to wszystkich bez wyjątku miast, z Warszawą na czele.

ODCZYT RADJOWY RED. J. PIOTROWSKIEGO.

Dziś w środę o godz. 22 m. 15 do 22 m. 30 red. Jan Piotrowski wygłosi zapowiedziany w tygodniu ubiegłym wesoły feljeton p. t. „Jak dowodziłem bitwą na placu Hallera".

EXPRESS HANDLOWY

Eksperymenty niemieckie objawem grozy sytuacji.

Budowa dróg podstawą kolosalnego programu.

Schacht nie dostał pieniędzy.

Polityka zabija gospodarkę Niemiec.

Jak odbije się odosobnienie polityczne Niemiec na ich położeniu gospodarczem, oto pytanie, które zaprząta dziś powszechną uwagę. Jak wiadomo, Hitler w swem przemówieniu 1 maja rb. zapowiedział szeroko zakrojony plan 4-letniej odbudowy gospodarstwa narodowego z tem, że wysunął bardziej wyszczególniony program prac gospodarczych w pierwszym roku tej 4-latki. Są to raczej ramy zamysłów gospodarczych, niewypełnione narazie treścią i już najbliższa przyszłość zadecyduje czy zakrojone na szeroką skalę projekty Hitlera i jego satelitów zdołają się urzeczywistnić. Program gospodarczy Hitlera na pierwszy rok ma za główny punkt ciężkości wprowadzenie obowiązku pracy, który zastąpić ma dotychczasowy stan na rynku pracy, a zarazem wdrożyć młodzież do dyscypliny. (Byłoby to niejako równoznaczne z powszechnym obowiązkiem służby wojskowej przyjętym w innych krajach). Równocześnie stanowi to niewątpliwie wyzwolenie pracy z ograniczeń kolektywnie ustalanych i sztywnych taryf zarobkowych. Główną jednak gospodarczą treść tego programu stanowią: zagadnienia rolnicze i zatrudnienia pracy („Arbeitsbeschaffung"). Rolnictwu przysłużyć się ma obok poczynionych dotychczas daleko idących ułatwień jak np. ograniczenia przywozu tłuszczy, akcji oddłużeniowej— dalsza pomoc w postaci obniżki wciąż jeszcze wysokiego oprocentowania kapitału. Zatrudnienie pracy w wielkim stylu nastąpić ma według Hitlera przez rozpoczęcie wielkich robót publicznych, a to przedewszystkiem przez budowę nowych dróg Według słów Hitlera ten odcinek stanowi sam dla siebie olbrzymi program („ein Riesenprogram") który wymagać będzie miljardów Rm. I tu właśnie tkwi w istocie rzeczy jądro całego programu brutalnego kanclerza. Od stopnia urzeczywistnienia programu „zatrudnienia pracy" (Arbeitsbeschaffung) zależeć będzie powodzenie wzgl.. klęska programu gospodarczego Hitlera, a także załamanie się całego systemu. Dla urzeczywistnienia tych zamysłów potrzebne są miljardowe sumy. Skądże je brać? Istnieją trzy po temu możliwości: albo dokonać emisji atrakcyjnej pożyczki dzięki której możnaby uzyskać odpowiednie środki. Potrzebne na to sumy istnieją wzgl. dałyby się znaleźć w dostatecznej mierze, skoroby tylko istniało bezpieczeństwo polityczne i gospodarcze, a także z chwilą gdy kurs papierów państwowych wykazałby ponownie tendencję zwyżkową. W razie braku tych przesłanek pozostałaby droga przymusowej pożyczki; wreszcie jako trzecia możliwość przedstawia się uzyskanie na ten cel pożyczki zagranicznej Niewątpliwie rząd Rzeszy chciał w pierwszym rzędzie skorzystać z tej ostatniej drogi. Temu przypisać należy podróż dr. Schachta do Ameryki, gdzie odbył szereg rozmów z bankierami amerykańskimi. Misja ta wobec zaostrzenia politycznych stosunków między Niemcami, a zagranicą (za wyłączeniem Włoch) zakończy się prawdopodobnie fiaskiem. W tej sytuacji jest rzeczą wielce prawdopodobną, że będą one zmuszone uciec się do przymusowej pożyczki, wzgl. emisji „namiastki" pieniądza co wychodzi na jedno. Już najbliższe dni wykażą jak rząd niemiecki zamyśla ten dylemat rozwiązać. Nad przejawami obecnego życia gospodarczego Niemiec góruje moment polityczny i wszelkie zjawiska gospodarcze podporządkowuje rząd Hitlera z uporem i nieustępliwością swej „ideologji" narodowo- społecznej. Temu też przypisać należy, że ujęcie organizacyjne całego życia gospodarczego w formie jednolitej („Gleichschaltung") następuje również z punktu widzenia przedewszystkiem politycznego: zarówno banki jak przemysł, handel i rolnictwo ujęte są w karby ogólnych organizacyj mających mieć charakter wybitnie stanowy. Eksperyment Hitlera w dziedzinie organizacji gospodarstwa jest jeszcze dalej idącym aniżeli Mussoliniego.

W czasie bowiem gdy Mussolini przez stworzenie Narodowej Rady Korporacji umożliwił w pierwszym rzędzie zgodne załatwienie sprawy pracy i sporów na tle pracy, to myślą przewodnią organizacji poszczególnych grup gospodarczych w Niemczech (kupiectwa, rzemiosła itp.) jest nadaniem im charakteru stanowego i stworzenie wiązadeł, które mają łączyć a zarazem ograniczać działalność poszczególnych zawodów. Jest rzeczą problematyczną, czy uda się pogodzić twórczą inicjatywę przedsiębiorcy z prawdziwie stanową organizacją, której istotą jest właśnie ograniczenie jego działalności. Jedno można tylko stwierdzić niezbicie, że gospodarstwo podporządkowane momentom politycznym nie potrafi się nigdy rozwijać w takim stopniu jak wtedy, gdy panują w niem wyłącznie zasady czysto gospodarcze, a więc przedewszystkiem zasada rentowności.

Hitler eksperymentuje gorzej. Hitler nie miał żadnego planu gospodarczego w momencie objęcia rządów, choć 4 lata do tego objęcia się przygotowywał.

Zamiast podtrzymywania normalnego życia zamiast pełnego skarbca i dobrej waluty— rząd Hitlera ofiaruje Niemcom nowe kolosalne plany. Niedwuznacznie groźna pod względem gospodarczym sytuacja zapanowała w Niemczech.

Łódź na kongresie gospodarczym B. B. W. R.

700 delegatów weźmie udział w obradach.

5 przedstawicieli życia gospodarczego wyjedzie na zjazd z Łodzi.

Jak wiadomo, dnia 18 b.m. zbiera się w Warszawie wielki zjazd działaczy gospodarczych i społecznych, zwołany przez B. B. W. R. W zjeździe weźmie udział około 700 osób ze wszystkich dzielnic kraju.

Według okólników rozesłanych poszczególnym działaczom, zadaniem zjazdu tego jest a) scharakteryzowanie całokształtu dotychczasowej działalności gospodarczej rządu. b) opracowanie wytycznych dla dalszych prac społeczno-gospodarczyh w związku z ostatnio wydanemi ustawami i nowemi warunkami życia gospodarczego. c) zaktywizowanie życia gospodarczego drogą rozwinięcia inicjatywy gospodarczej i społecznej. Jeżeli chodzi o Łódź, to na zjazd powyższy zaproszeni zostali m.in. nast. panowie: inż. Władysław Szrednicki — dyrektor Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, mec. Stanisław Pawłowski — dyr. Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, Robert Geyer — prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, Greger — dyr. Łódzkiego Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego, Heyman-Jarecki—dyr. firmy „Wola" i inni.

Łódź bez dolarów gotówkowych.

W żądaniu 7,62, w płaceniu 7,60.

Pewna stabilizacja kursu.

W ciągu dnia wczorajszego na prywatnym rynku łódzkim w obrotach pozagiełdowych kurs dolara kształtował się w granicach od zł. 7.62 w żądaniu do zł. 7.60 w płaceniu. Zaznaczyć należy, iż w dalszym ciągu odczuwa się tutaj kompletny brak dolarów gotówkowych, co sfery zainteresowane tłumaczą tem, iż wszyscy prawie posiadacze dolarów już wcześniej postarali się o wywiezienie ich zagranicę.

Wysyłanie dolarów zagranicę, posiadaczom tej waluty kalkulowało się tembardziej, iż, tak jak i w tej chwili, panowała rozbieżność kursowa pomiędzy czekami, kablem a dolarami gotówkowemi. Posiadaczom dolarów kalkulowało się kupować czeki i wysyłać je zagranicę, w ten sposób bowiem zarabiali niejednokrotnie po kilkanaście punktów.

Z drugiej strony na brak podaży wpływa fakt, że w dniach ostatnich nastąpiła na tutejszym rynku pewna stabilizacja kursu, posiadacze więc waluty tej nie chcą się jej wyzbywać, sądząc że jednak dojdzie on do poprzedniej normy.

Kurs dolarów złotych w dniu wczorajszym kształtował się w granicach od zł. 9.25 do zł. 9.24, przy znacznie zmniejszonej podaży i normalnem zapotrzebowaniu.

Bank Polski w dniu wczorajszym płacił za dolary zł. 7.52, a więc o dwa punkty wyżej, aniżeli w dniu przedwczorajszym. I w Banku Polskim podaż materjału w ciągu dnia wczorajszego bardzo wydatnie zmalała

Rynek zbożowo-mączny w Łodzi.

Sytuacja nadal wyczekująca.

Duża rozbieżność w cenach.

Ceny zboża, mąki i ziemniaków na tutejszym rynku kształtowały się za 100 kg. loco Łódź, w sposób następujący:

Żyto od zł .18.00 do zł. 18.50, pszenica od zł. 36.50 do zł. 37.50, jęczmień przemiałowy od zł 14.00 do zł. 15.00, jęczmień browarny od zł. 15.00 do zł. 16:00, owies od zł. 14.00 do zł. 15.00, mąka żytnia 65 proc. od zł. 27.00 do zł. 29.00, mąka żytnia 60 proc. od zł. 28.00 do zł. 29.00, mąka pszenna 65 proc. od zł. 57.50 do zł. 59.50, otręby żytnie od zł. 10.00 do zł. 10.50, otręby pszenne od zł. 9.50 do zł. 10.50, otręby pszenne grube od zł. 9.50 do zł. 10.50.

Ziemniaki jadalne od zł. 3.50 do zł. 4.00. —

Na rynku zbożowo-mącznym w Łodzi panuje nadal sytuacja wyczekująca. W dalszym ciągu notowany jest tutaj kompletny spokój i tranzakcje należą nadal do rzadkości, co fery zainteresowane tłumaczą bardzo dużą rozbieżnością w cenach, jakich domagają się dostawcy, a jakie chcą ewentualnie zaakceptować odbiorcy. Dostawcy sądząc że ta sytuacja musi się lada dzień skończyć, zapasy bowiem jakie posiadają odbiorcy coraz bardziej się wyczerpują, co zmusi odbiorców do poczynienia świeżych zakupów. Z tem właśnie liczą się dostawcy i wolą narazie powstrzymać się z podażą, by później zawrzeć tranzakcje na takich warunkach, jakie dla nich byłyby dogodniejsze.

Jak już donosiliśmy, na tutejszej giełdzie zbożowo-towarowej rozpoczęły swoją działalność komisje notowań. Jak narazie tranzakcje zawierane na giełdzie zbożowo-towarowej w Łodzi są niezbyt duże, co jednak tłumaczyć należy tem, iż odbiorcy przyzwyczajeni są do tranzakcyj z giełdą zbożowo-towarową w Poznaniu, zdaniem jednak sfer zainteresowanych ilość tranzakcyj na giełdzie łódzkiej będzie się coraz bardziej zwiększać, tembardziej, że i zainteresowanie coraz silniej wzrasta.

Jak zaznaczyliśmy wyżej, podaż wszelkich gatunków zboża była niezbyt wielka, wobec jednakże jednoczesnego braku zapotrzebowania, ilość ta była zupełnie wystarczająca.

Na rynku ziemniaków jadalnych panuje zupełny spokój. Cena, jak podawaliśmy wyżej kształtuje się w granicach od zł. 3.50 do zł. 4.00 loco Łódź, podaż była tutaj zupełnie dostateczna, zapotrzebowanie natomiast średnie.

Spis kupców przybyłych do Łodzi w dniu wczorajszym.

W ciągu dnia wczorajszego przybyli do Łodzi w celach handlowych następujący kupcy:

Grand . Hotel: Ludwik Neuman — Berlin, Szczepan Lipinkiewicz — Sosnowiec, Maurycy Mejsner —. Wiedeń, Herman Lissner — Wilno, Stefan Siedliński — Kraków, Stanisław Polkowski — Poznań.

Hotel Polonia: Dawid Kronberg — Warszawa, Otton Zauer — Wiedeń, Salomon Grinberg — Warszawa, Ludwik Stern — Włocławek

Robert Biederman dyrektorem Banku Handlowego w Łodzi.

Wkłady sięgają 12 miljonów złotych.

Na stanowisko dyrektora Banku Handlowego w Łodzi, po upadłości został powołany p. Robert A. Biederman. Prawo łącznego podpisu posiadają: pp. Mikołaj Przesmycki, Zygmunt Marcinkowski, Henryk Baumgarten, Antoni Przedpelski, Wacław Zawiszewski, Izydor Patałowski. Krąży wersja, że wkłady Biedermanów dla uratowania banku sięgają 12 miljonów złotych.

Współpraca Banku Akceptacyjnego

z firmami handlowemi.

Komitet organizacyjny Banku Akceptacyjnego zwrócił się do Związku Izb Przemysłowo-Handlowych o podanie mu w najbliższym czasie pierwszej listy przedsiębiorstw handlowych, które zdaniem Izb powinny korzystać z usług tegoż Banku, gdyż posiadają nieściągalne wierzytelności rolnicze. Jak wiadomo Bank Akceptacyjny uruchomić ma pomoc finansową dla instytucyj kredytowych i przedsiębiorstw, które zawrą układy z dłużnikami — rolnikami w przedmiocie rozłożenia spłat i obniżenia oprocentowania wierzytelności rolniczych.

W związku z tem żądaniem poszczególne izby przystąpiły do ustalania wykazu większych przedsiębiorstw handlowych w swoich okręgach, które pragnęłyby nawiązać współpracę z Bankiem Akceptacyjnym.

Zaledwie 12 państw utrzymuje parytet złota.

67 państwa odstąpiły.

ex) Dwanaście państw zaledwie utrzymuje parytet złota. Do nich należą prócz Polski: Albanja, Belgja, Gdańsk. Francja, Holandja, Indje holenderskie. Indo- China, Litwa, Luxemburg, Szwajcarja i Syrja.

Do końca 1932 r. — 53 państwa odstąpiły od parytetu złota. W 1933 roku do ich liczby przybyły: Bułgarja, Columbia, Costarica, Kuba, Niemcy, Estlandja, Guatemala, Haiti, Honduras, Łotwa, Nikaragua, Panama, Filipiny i Stany Zjednoczone. Obecnie więc 67 państw porzuciło parytet złota, i tylko 12 trzyma się go.

S.

Tranzakcja kompensacyjna na sisal z Holandją

została już sfinalizowana.

ex) Zapowiadana od tak dawna tranzakcja kompensacyjna z Holandją na sisal (konopie kolonjalne) została wreszcie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu zaakceptowana, w ten sposób, że wyznaczony został kontyngent kompensacyjny na 240 tys. kg. rocznie z podziałem po 40 tys. kg. co 2 miesiące.

Sisal sprowadzony będzie do Polski wzamian za konfekcję łódzką, co niewątpliwie przyczyni się do ponownego ożywienia w branży konfekcyjnej.

Olbrzymia kradzież transportu.

i) Ubiegłej nocy na odcinku toru kolejowego Pabjanice-Łódź niewykryci dotąd sprawcy skradli z pociągu towarowego nr. 9366, po uprzedniem zerwaniu plomb z jednego z wagonów, 40 kilogramów farb, 80 kilogramową skrzynię cygar oraz 17 kg. tytoniu. Na ślad sprawców kradzieży nie natrafiono. Dochodzenie prowadzi policja łódzka. Kradzież spostrzeżono na dworcu kolejowym w Łodzi.

Wartość skradzionych farb i tytoniu sięga wysokości kilku tysięcy złotych.

Balonem z Łodzi na Pomorze.

i) W czasie pokazów lotniczych pierwszego dnia X-go Jubileuszowego Tygodnia LOPP. w Łodzi z lotniska w Lublinku wystartował balon wolny „Gniezno" pilotowany przez kapitana Hynka. Jak wynika z depeszy nadesłanej przez lotnika „Gniezna" do zarządu Komitetu Wojewódzkiego LOPP w Łodzi, balon po dziesięciogodzinnym locie wylądował w okolicach Lidzbarku, na Pomorzu. Lądowanie „Gniezna" odbyło się bez przeszkód.

Pobór rocznika 1912

(a) Dziś, w środę, dnia 17 b m. o godz. 8 rano punktualnie winni się stawić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Al. Kościuszki Nr 21) poborowi rocznika 1912, zamieszkali na terenie III Kom. P. P. o nazwiskach na litery N, S.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1912, zamieszkali na terenie IV Kom P. P. o nazwiskach na litery R, T, W.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Piotrkowska Nr. 165) poborowi rocznika 1910 kat. B. zamieszkali na terenie V Kom. P. P. o nazwiskach na litery: M N O P R S Sch Sz S T U W Z Ź Ż.

Przed komisją poborową na powiat łódzki (Narutowicza 56) poborowi rocznika 1912, zamieszkali na terenie gminy Chojny o nazwiskach na litery: M, N, O, P, R.

„NEGRO" — SENSACJA ŁODZI.

Już w najbliższych dniach nastąpi otwarcie restauracji i kawiarni p. n. NEGRO, Lokal zupełnie odświeżony. w stylu europejskim, przedstawia sobą imponująca całość. Właściciel p. Dobryszycki, b. dzierżawca kuchni przy Sali Malinowej. cukierenki i paszteciarni — „Piccolo" daje gwarancję, że wyżej wymieniona placówka pod każdym względem będzie dostępna dla szerszej lepszej publiczności. Dodać należy, iż kuchni kieruje król polskich kuchmistrzów, popularnie zwany — „Tata" Bawarski, ceny zaś zastosowane będą do obecnych warunków. Biorąc wszystko wyżej wymienione pod uwagę, stwierdzić należy, iż restauracja i kawiarnia NEGRO w krótkim czasie zyska sobie zaufanie i sympatję całej Łodzi.

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 16-go maja.

Waluty:

Holandja 359.00
Londyn 30.23 — 30.21
Nowy Jork — czeki 7.6.
Nowy Jork — kabel 7.66
Paryż 35.11
Sztokholm 156.00
Szwajcarja 172.25
Berlin 205.00

Akcje:

Bank Polski 70.50 — 71.00
Węgiel bez kuponu za 1932 rok
Lilpop 10.75

Papiery państwowe i listy zastawne:

3% Budowlana 38.00
4% Inwestycyjna 107.00 — 107.50
5% Konwersyjna 43.50
5% Kolejowa 38.00 — 38.50
6% Dolarowa 48.00 — 48.75
4% Dolarowa 48.50 — 49.00
7% Stabilizacyjna 49.25 — 49.00
4½% m. Warszawy 37.50 — 37.00
8% m. Warszawy 39.88
5% m. Warszawy 48.00
8% m. Kielc 30.50
10% m. Siedlec 28.50 — 28.90

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Dolary 7.55 — 7.50
Dolarówka 48.50 — 48.00
Stabilizacyjna 49.50 — 49.00
Budowlana 38.50 — 38.00
Bank Polski 71.50 — 71.00
Sytuacja wyczekująca.

GIEŁDA BAWEŁNIANA.

Liverpool: lipiec — 5.75, październik — 5.75, styczeń — 5.77, marzec — 5.80.

Brema: lipiec — 9.61, październik — 9.91, grudzień — 10.04, styczeń — 10.09, marzec — 10.20.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA W ŁODZI

Żyto 18,00—18,50, jęczmień przemiałowy 14,00—15,00, owies 14,00—15,00, mąka żytnia 60% 28,00—29,00, mąka pszenna 65% 57.00 — 59,00, otręby żytnie 10,00 — 10,50, otręby pszenne grube 10,00 — 1,50, ziemniaki jadalne 3,50 — 4,00, łubin niebieski 8,00 — 9,00, pszenica 36,50 — 37,50, jęczmień browarowy 15,00 — 16,00, mąka żytnia 65% 27,00—29,00, otręby pszenne 9,50 — 10,00, groch Viktorja 28,00 — 32.00.

Usposobienie dla zboża wyczekujące, dla innych gatunków — spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA POZNAŃSKA.

Żyto, cena tranzakcyjna, obroty 1240 tonn — zł. 18.00.

Mąka żytnia, cena orjentacyjna zł. 26,00 — 27,00

Reszta notowań bez zmian. Usposobienie ogólne spokojne.

Dzień Matki i Tydzień Dziecka w Łodzi.

Dzieci, obdarujcie w dniu 25 b. m. upominkiem wasze Rodzicielki.

Odezwa Sekcji „Dnia Matki" do dzieci i młodzieży.

W ostatnich dniach zeszłego tygodnia odbyło się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego posiedzenie Sekcji Propagandowej Wojewódzkiego Komitetu „Tygodnia Dziecka" dla omówienia spraw związanych z propagandą akcji.

Aby nawiązać bliższy kontakt z prasą, postanowiono, że przedstawiciele sekcyj obejdą wszystkie redakcje poczytnych pism łódzkich i prosić będą o współdziałanie z komitetem oraz o przychylne ustosunkowanie się do „Tygodnia Dziecka".

Poza tem postanowiono zwrócić się do władz szkolnych z prośbą, aby zaleciły nauczycielstwu przygotowanie odpowiednich prelekcyj na dzień 25 b. m., t. j. na „Dzień Matki", w szkołach, przyczem przesłać szkołom posiadany materjał propagandowy.

Prelekcje te, urządzone przez nauczycielstwo, miałyby na celu podkreślenie uroczystego charakteru dnia, poświęconego dla oddania hołdu macierzyństwu.

Postanowiono również urządzić specjalne audycje radjowe, poświęcone sprawom „Tygodnia Dziecka", urozmaicone produkcjami artystycznemi i muzycznemi.

W dniu 25 b. m. poza tem wygłoszony zostanie przez radjo odczyt dr. Mogilnickiego.

Również w celach propagandowych nadawany będzie przez radjo przebieg zabaw w ogrodach publicznych.

O wszystkich swych dalszych poczynaniach będziemy nadal informować społeczeństwo.

Sekcja „Dnia Matki" przy Wojewódzkim Komitecie Tygodnia Dziecka nadesłała nam odezwę treści następującej:

DZIECI!

Donoszą pisma, nawołują do uroczystego święcenia „Dnia Matki", każde dziecko ma się postarać dnia tego matce swej zrobić przyjemność, niespodziankę, zastąpić przy gospodarstwie, za nią wykonać jaką pracę! Słusznie, piękne to święto i z pewnością każde dziecko postara się do tego zastosować, matce dzień ten umilić, a które jej nie ma — tego dnia rzewniej jeszcze za nią zapłacze...

Ale czy tylko o przyjemności dla matki ma pomyśleć? czy tylko ojcu, matce ma być wdzięczną? czyż ci, którzy rodziców zastępują, którzy codzień z dzieckiem tem obcują, którzy narażeni na jego zły humor, na jego często nieobyczajność, nieustępliwość — zupełnie bez podzięki, bez ciepłego, dobrego mają obyć się słowa? Czy nauczyciel, nauczycielka, wychowawca, wychowawczyni nie są często równie zasłużeni, i czy im nie należałoby okazać trochę miłości, trochę serca ze strony wychowanków? Nawoływać do okazania miłości matce — słusznie, ale stosownem też byłoby wywołać odrobinę, chociażby słówko wdzięczności, uścisk serdeczny tym, którzy często matkę zastępują, i którym też nieraz ucząca się młodzież rodzinę zastępuje! Pamiętajmy o tych rzeszach nauczycieli i nauczycielek, które gdy wesołe i radosne szeregi ich wychowanków szczebiocząc opuszczają mury szkolne, biegnąc do swych rodziców, oni objuczeni kajetami wracają do swych nieraz pustych, odnajętych pokoików, gdzie nie czekają ich żadne stęsknione oczy i gdzie po skromnym posiłku zasiądą do tych przydźwiganych kajetów, by poprawiać i korygować nudne uczniów swych wypracowania.

Nie bądźmy egoistami — nie zapominajmy, że nietylko rodzice, oni sami nie mogą ani nie potrafią wychować przyszłe pokolenie i że od tego przyszłego pokolenia wdzięczność serdeczna należy się i nauczycielstwu.

Dzieci! obdarowując w „Dniu Matki" 25 maja mamusie swoje, nie pomińcie też i waszych nauczycieli: wiązanka w ten dzień ofiarowana niechaj będzie osłodą za trudy dla Waszej przyszłości poniesione, niech dzień ten i im rozjaśni i uprzyjemni trudny, a zaszczytny ich zawód.

System telegramów listowych

w obrocie ze Szwajcarją.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi komunikuje, iż stosowany dotychczas przez Szwajcarję w obrocie z niektóremi państwami system t. zw. telegramów listowych (telegrame-lettre) rozszerzony został ostatnio i na Polskę.

Różnica między zwykłym telegramem a telegramem-listem polega na tem, iż podczas, gdy zwykły telegram doręczony jest natychmiast przez specjalnego posłańca— telegram listowy przychodzi z każdorazową pocztą.

Koszt telegramu listowego wynosi w obrocie z Polską Fr. szw. 3.25 za 25 słów, co wobec istniejącej taksy 0,26 fr. zł. od słowa za zwykłe telegramy, daje około 50 proc. oszczędność przy stosowaniu telegramów listowych.

Komisja lekarska Ligi Narodów odwiedzi Łódź.

Delegacja zapozna się z urządzeniami sanitarnemi naszego miasta.

a) W czerwcu rb. przybywa do Polski z ramienia Ligi Narodów, specjalna delegacja lekarska, w skład której wchodzi 26 lekarzy, reprezentujących poszczególne narody.

Delegacja lekarska między innemi przybywa w początkach czerwca rb. do Łodzi, gdzie zwiedzi urządzenia sanitarne, społeczne itp. badając stan sanitarny i zdrowotny miasta. W związku z zapowiedzianem przybyciem lekarskiej delegacji Ligi Narodów, jutro dnia 18 bm. zwołana została specjalna konferencja w wydziale zdrowia publicznego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, na której omówiony zostanie program przyjęcia reprezentantów świata lekarskiego, oraz sprawa ewentualnych zarządzeń.

SUDORYN „AP. KOWALSKI" W PROSZKU USUWA POT i NIEMIŁĄ JEGO WOŃ

Uregulowanie cen na węgiel.

Konferencja w Urzędzie Wojewódzkim.

a) Wczoraj pod przewodnictwem naczelnika wydziału aprowizacyjnego p. Ładewskiego odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim konferencja, celem uregulowania cen węgla, w myśl postanowień rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele konsumentów, Magistratu oraz zainteresowanych sprzedawców detalistów i hurtowników węglowych.

Konferencja doprowadziła do częściowego uregulowania kwestji sprzedaży węgla, jednakże wobec pewnych nieścisłości została przerwana, dla opracowania szczegółowego cennika na węgiel.

ZATELEFONUJ ZARAZ
Nr. 102-28 lub 102-29
a otrzymywać będziesz „Kurjer Łódzki" od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

Ze świata filmu.

Premjery na łódzkich ekranach.

„Syna Dżungli" (Casino) odtwarza Buster Crabbe, drugi mistrz olimpijski. Jest to człowiek biały, wychowany wśród lwów. Kaspa (tak nazwano „syna dżungli") przyjechał do Ameryki... w klatce razem z rodziną lwów. Kaspa kocha lwy i nie cierpi ludzi za wyjątkiem młodej i pięknej dziewczyny (Frances Dee), której potulnie słucha groźny i atletyczny syn dżungli.

Kaspa ratuje swoje lwy podczas pożaru cyrku, a potem wykupuje szlachetne zwierzęta, wywozi je do Afryki i... wypuszcza na wolność. Sam zaś oddaje się w niewolę pięknej dziewczyny, ale wolno żywić nadzieję, że kajdany małżeństwa dźwigać będzie pogodnie.

Kulminacyjnym punktem filmu jest pożar cyrku — zrobiony pierwszorzędnie. Pozatem film obfituje w sceny atrakcyjne i pomysłowe, jak np. wędrówka malca-sieroty przez dżunglę, jego zabawy z lwiątkami, ucieczka Kaspy z okrętu w porcie, wizyta pięknego dzikusa w mieszkaniu młodej nauczycielki, panika na ulicach miasta itd.

Bohaterem filmu jset posągowy, młody atleta, Buster Crabbe, wybitny sportowiec, o pięknych rysach i wspaniałej budowie. Sekunduje mu prześliczna Frances Dee, która potrafiła ujarzmić serce chłopca, wychowanego wśród lwów.

„Hotel studentów" (Grand-Kino) porusza problem miłości i macierzyństwa w formie nad wyraz szlachetnej. W filmie tym podpatrzone zostało życie studenterji paryskiej i uchwycone jakby przez objektyw bez jej wiedzy. Młodzież uczy się, ćwiczy w sportach, bawi się, flirtuje... Obraz tchnie czystym świeżym powiewem wiosny.

Reżyserja i zdjęcia stoją na wysokim poziomie. Nie odczuwa się tu ani pozowania, ani sztuczności. Zgiełk głosów rozbawionej młodzieży jest naturalny i szczery. Poszczególne momenty filmu, jak np. poufna rozmowa studentki z „odźwierną", moment rozpaczy Odetty i klatki schodowej, młodzieńcza, pełna smutku, miłość Maksima i in. — są nieporównane. Tło muzyczne bardzo ładne.

Młodociani wykonawcy głównych ról — Lisette Laurin, Cristian Casadesus i Raymond Salle — grają bez zarzutu z nadzwyczajnem zrozumieniem i wczuciem się w role. Film mimo drobnych usterek, wywiera głębokie wrażenie.

Vlasta Burian(komik czeski, znany publiczności łódzkiej z szeregu udatnych kreacyj („C. K. Feldmarszałek", „On i jego siostra", „Król — to ja") ukazał się w swej nowej roli w filmie **„Obraza majestatu" (Luna).**

Pewien obywatel małego miasteczka został skazany za obrazę majestatu na 3 miesiące aresztu. Nie mając ochoty „siedzieć" proponuje swemu czeladnikowi ażeby zastąpił go w areszcie, oczywiście za wynagrodzeniem. Ten jednak, w ostatniej chwili, dostaje napadu strachu przed aresztem, na szczęście spotyka w knajpie człowieka, który, nie mając z czego żyć, marzy porostu o więzieniu i zachwycony jest propozycją „siedzenia". Epizod, kiedy amator „kozy" napróżno stara się popełnić przestępstwo, ażeby zostać aresztowanym, jest najlepszy z całego filmu. W dalszym ciągu — śmierć zastępcy w więzieniu i komplikacje, jakie z tego wynikają dla rzekomego nieboszczyka.

„Obraza majestatu" jest naogół mniej efektowną komedją filmową, niż poprzednie występy Buriana, ale „vis comica" tego artysty oddziaływa i tym razem na widownię, budząc nieustanny śmiech.

Rzeczy ciekawe.

REWOLTA NAUCZYCIELI W CHICAGO.

Pięć tysięcy nauczycieli szkół powszechnych, którzy od dłuższego już czasu nie otrzymywali pensji, utworzyło pochód demonstracyjny przez ulice Chicago, wtargnęło do dzielnicy bankowej; tam osaczył ten tłum trzy wielkie banki Central Trust Corporation. Wzburzeni nauczyciele wtargnęli do lokalów bankowych, usunęli przemocą urzędników z ich miejsc, okupowali lokale i zagrozili, iż będą tak czynić codzień, dopóki nie otrzymają zaległej należności.

NOWY REKORD SZYBKOŚCI.

Major Mario Bernasconi dokonał lotu na hydroplanie nad jeziorem Garda. Osiągnięta przez lotnika włoskiego szybkość wynosi 434 mile ang. na godzinę, jest to pobicie rekordu oficjalnego, dokonanego przez lotnika angielskiego kpt. Stainfortha, który osiągnął na swoim hydroplanie szybkość 406,75 mil ang. na godzinę.

KAROL MARKS — POETĄ.

Karol Marks w młodości swej był... lirykiem. Zostawił w swojej spuściźnie trzy zbiorki poezyj. Pierwszy nosi tytuł Księga pieśni (Buch der Lieder) dwa pozostałe — Księgi miłości (Buch der Liebe). Biograf Marksa, Franciszek Mering, nie był wysokiego zdania o tej gałęzi twórczości Marksa. Po śmierci Marksa zbiorki owe przeszły do córki jego, p. Lafarge. Co się z niemi stało później — niewiadomo.

Kurjer sportowy.

„Swięto Piesni i Sportu"

młodzieży szkół powszechnych w Chojnach.

W dniu 21. V. 1933 r. odbędzie się w Chojnach „Święto Pieśni i Sportu" młodzieży szkół powszechnych.

Program święta jest następujący:

Godz. 9.10 zbiórka na boisku Rzgowska 130, godz. 10 nabożeństwo, w czasie którego chóry rejonowy i szkolny odśpiewają 3 pieśni, godz. 11 defilada, godzina 11.30 śpiewy chóru rejonowego (około 500 dzieci), na boisku, godz 12 przerwa obiadowa, godz. 13.30 zawody i gry sportowe oraz tańce ludowe na boisku, godz. 17 konkursy i występy śpiewu.

Nikomu chyba nie obojętną jest przyszłość Polski, więc każdy powinien interesować się życiem młodzieży, bo ona jest „przyszłością narodu". W dniu więc „Święta Pieśni i Sportu" każdy może i powinien zobaczyć i posłuchać jaka jest tężyzna duchowa i fizyczna przyszłego pokolenia.

——oOo——

MIĘDZYMIASTOWY MECZ PIŁKARSKI ŁÓDŹ — POZNAŃ W ŁODZI.

Dnia 3 września b. r. odbędzie się w Łodzi międzymiastowy mecz piłkarski Łódź — Poznań. Będzie to jedyny międzymiastowy mecz piłkarski, który zostanie rozegrany w ciągu obecnego sezonu na terenie naszego miasta.

KRÓTKIE NOWINY LOKALNE.

W dniu jutrzejszym odbędą się w sali Ośrodka przy ul. dr. Sterlinga (N. Targowa) 24, zawody szermiercze o mistrzostwo Łodzi w walce na szable.

— Finałowy mecz o tytuł mistrza drużynowego w szermierce odbędzie się w czerwcu w Ciechocinku między łódzkim WKS-m a lwowskim Klubem Szermierczym, który w niedzielę pokonał w półfinale warszawski AZS.

— Dotychczasowy prezes Bar-Kochby łódzkiej dyr. Geyer zrzekł się swego stanowiska, a miejsce jego zajął dr. Rozen. Pozatem do zarządu zostali dokooptowani pp. mgr. Fiszman, Flatau i Gerszt.

POLSKA — FRANCJA — BELGJA — SZWAJCARJA.

W dniach 3 i 4 czerwca r. b. odbędzie się w Paryżu czwórmecz piłkarski reprezentacyj robotniczych: Polski, Francji, Belgji i Szwajcarja. W związku z tym czwórmeczem wybiera się do Paryża wycieczka z Polski w liczbie ok. 100 kibiców.

ŚWIĘTO ZW. STRZELECKIEGO W SPALE.

Dnia 24 czerwca odbędzie się w Spale święto sportowe Związku Strzeleckiego okręgu łódzkiego. Program zawodów przewiduje prócz konkurencyj sportowych, również rywalizację poszczególnych powiatów z zakresu przysposobienia wojskowego i wychowania obywatelskiego. Drużyna każdego powiatu będzie się składać z 24 strzelczyń i 24-ch strzelców, przyczem m. in. odbędzie się bieg drużynowy, skok wdal, rzuty granatem, bieg 100 m., strzelanie oraz gry w siatkówkę, koszykówkę i hazenę.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ ZAPAŚNICZY W ŁODZI.

W nadchodzącą sobotę rozpocznie się w Łodzi w cyrku sportowym przy ul. Narutowicza, doroczny międzynarodowy turniej zapaśniczy atletów zawodowych. W turnieju tym weźmie udział ok. 20 atletów, przyczem po raz pierwszy wystąpi w Łodzi olbrzym ze Śląska — Grabowski, przewyższający wzrostem Pineckiego.

WIADOMOŚCI BOKSERSKIE.

W nadchodzącą sobotę odbędzie się w Łodzi doroczne Walne Zgromadzenie Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego, na którem dokonane zostaną wybory nowego zarządu.

— Przeciwko warszawskiej Skodzie, z którą mecz organizuje w niedzielę o godz. 11-ej w Helenowie Union — Touring, wystąpi następujący zespół: Bicer II i I (Un. T.), Woźniakiewicz (Geyer), Frank (Un.), Klimczak (ŁKS), Baranowski (Un.), Schön (Un.), Kłodas (Wima). W wadze cężkiej odbędzie się walka Stibbe (Sk.) — Piłat (W.). W razie deszczu zawody odbędą się w dużej sali Helenowa.

— Z zarządu PZB ustąpili pp. Seydlitz i Dolata. Delegatem do ZZ został p. Derda.

— Reprezentacja bokserska Polski na mecz z Czechosłowacją, który odbędzie się w czasie Święta Morza w Gdyni, została ustalona następująco: Rogalski, Pollus Rudzki, Bąkowski, Pisarski, Majchrzycki, Chmielewski (w. półc.) i Piłat. Rezerwa: Jaskółkowski, Kazimierski, Chrostek, Sipiński, Garncarek, Hanske, Antczak, Wocka.

Dział oficjalny ŁOZGS.

KOMUNIKAT Nr. 12

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 13 maja r. b.

1) Pismo ŻKS Makabi L. dz. 456/33 z dnia 8-go maja r. b. załatwiono odmownie.

2) Protest TUR-u w sprawie zawodów w dniu 7 maja r. b. załatwiono odmownie.

3) Pismo IKP z dnia 5 maja r. b., zgodnie z przepisami PZGS par. 2, pkt. 8 nie przyjęto do wiadomości i wzywa się klub do nadesłania skreślenia dla zawodniczki Jeżewiczówny M. z datą 16. 9. 32 w terminie do dnia 23 maja r. b.

4) Wzywa się SKS Łódź do nadesłania skreślenia dla zawodnika Omiecińskiego Z. z datą 3. 11. 1932 w terminie do dnia 23 maja r. b.

5) Wzywa się zaw. Russównę Polę z klubu Hakoah na posiedzenie w dniu 23 b. m. godz. 20 w sprawie wyjaśnienia. Jednocześnie wzywa się przedstawicieli Hakoah i Makabi w sprawie zaw. Russówny Poli.

6) Ukarano grzywną porządkową po zł. 2 następujące kluby:

IKP — za niewykonanie Komunikatu Nr. 4, pkt. 3

SKS — za niewykonanie Komunikatu Nr. 4, pkt. 4

Makabi — za niewykonanie Komunikatu Nr. 4, pkt. 7

SKS — za niewykonanie Komunikatu Nr. 4, pkt. 8

YMCA — za brak porządkowych na zawodach w dniu 7 maja.

7) Wzywa się następujące kluby:

WKS — do nadesłania odcinków zwolnienia dla Zdziennickiej Henryki oraz III-go odcinka dla Mickiewiczówny Celiny.

KP Zjednoczone — do nadesłanie 3 i 4 odcinków dla zaw. Makowskiego Stanisława oraz 3 odcinka dla Przygońskiego Marcelego,

KS Orlę — do nadesłania 4 odcinka dla zaw. Gumińskiego F,

KS Geyer — do nadesłania 3 odcinków dla zaw. Krawczyka M. i Grzelewskiego Stanisława.

Termin wykonania dla klubów 20 maja r. b.

8) Unieważnia się kartę zgłoszeń dla zaw. Adamowskiego Kazimierza z klubu IKP ze względu na dwukrotne podpisanie deklaracji do jednego klubu.

Dział oficjalny ŁOZLA.

KOMUNIKAT Nr. 17.

I. Podaje się do wiadomości wykaz z podziałem na klasy na rok 1933 następujących zawodników (zawodniczek):

KLASA A — KOBIET.

1. Kwaśniewska Marja — ŁKS
2. Kytlówna Celina — ŁKS
3. Zylberżanka Eda — ŁKS
4. Głażewska Jadwiga — ŁKS
5. Smętkówna Zofja — ŁKS
6. Lutrosińska Janina — ŁKS
7. Wentlówna Irena — ŁKS
8. Woźniakówna Irmina — ŁKS
9. Wajsówna Jadwiga — Sokół-Pabjanice
10. Bejmanówna Anna — Krusche i Ender
11. Plucińska Zofja — Krusche i Ender
12. Kłasówna Zofja — Krusche i Ender
13. Janowska Jadwiga — Krusche i Ender
14. Wysocka Walentyna — Zw. Strz.-Kalisz
15. Russówna Irena — IKP
16. Gruszczyńska Helena — IKP
17. Steinówna — Makabi-Łódź.

KLASA A — MĘŻCZYZN.

1. Bobiński Józef — ŁKS
2. Kwaśniewski Eugenjusz — ŁKS
3. Sas Bolesław — ŁKS
4. Müller Paweł — ŁKS
5. Fischer Erwin — Krusche i Ender
6. Nega Alfred — Krusche i Ender
7. Rybak Władysław — Krusche i Ender
8. Sumiński Henryk — Krusche i Ender
9. Starosta Zdzisław — Zjednoczone
10. Bystry Apolonjusz — Zjednoczone
11. Rodziewicz Rosław — Zjednoczone
12. Kujawski Zbigniew — Zjednoczone
13. Ośmielak Bolesław — IKP
14. Łada Wiktor — IKP
15. Kruszczyński Zenon — Sokół-Pabjanice
16. Marciniak Władysław — Sokół-Pabjanice
17. Kucharski Edward — IKP.

II. Podaje się do wiadomości, iż zawody główne mężczyzn klasy C o mistrzostwo okręgu rozpoczynają się punktualnie o godz. 16 dnia 20 maja oraz o godz. 15 w dniu 21 maja na boisku WKS-u.

Kierownikiem powyższych zawodów jest por. Mokrzycki Włodzimierz.

Audycje radjofoniczne

Środa, dnia 17-go maja.

11.40—11.50 Codzienny przegląd prasy polskiej
11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej
11.57—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący
12.10—13.20 Muzyka z płyt gramofonowych
13.20—13.25 Komunikat meteorologiczny
13.25—15.10 Przerwa
15.30—15.15 Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego
15.15—15.25 Komunikat gospodarczy
15.25—15.35 Kronika harcerska
15.35—16.00 Program dla dzieci: 1) Piotruś i cyferki — obrazek Ewy Zarembiny; 2) Cudowne skrzypce (baśń do obrazów Chełmońskiego) — pióra Heleny Sokołowskiej
16,00—16,40 Płyty gramofonowe
16,40—17.00 Nowe Indje — wygl. prof. dr. Stanisław Schayer
17,00—17.40 Płyty gramofonowe
17,40—17,55 Istota i cele ubezpieczenia pracowników umysłowych oraz sposoby pokrycia jego kosztów — wygł. dr. H. Berliner
17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następny
18,00—18,50 Recital skrzypcowy Ede Zathureczkiégo (przy fortepianie prof. L. Urstein)
18,50—19,10 Rozmaitości
19,10—19,20 Komunikat Izby Przem. - Handl. w Łodzi
19,20—19.35 P. Henryk Szatkowski wygłosi recytacje z Norwida przy własnym akompanjamencie
19,35—19,45 Prasowy Dziennik Radjowy
19,45—19,55 O Requiem — Brahmsa — mówić będzie p. Karol Stromenger
20.00—22,00 Transmisja z Wiednia „Requiem" — J. Brahmsa (orkiestra pod dyr. Furtwändlera)
W przerwie o godz. 20.45: Wiadomości sportowe i dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego
22,00—22,15 Na widnokręgu
22.15—22,35 Muzyka taneczna
22,35—22.55 Wesoły feljeton p. t. Jak dowodziłem bitwą na Placu Hallera — wygł. red. Jan Piotrowski
22.55—23.00 Komunikat meteorologiczny i policyjny
23,00—-244,00 Muzyka taneczna z dancingu Gastronomja.

Teatr, kino, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś premjera lekkiej, frywolnej komedji Ebermayera i Cammerlorha p. t. Gotówka. Szerokie pole do popisu znajdują: W. Niedziałkowska, J. Mroziński, K. Szubert, Z. Rzęcki, M. Danecki, W. Matuszkiewicz, M. Węgrzyn i H. Szletyński. Reżyserował J. Szyndler. Dekoracje St. Jarockiego.

TEATR POPULARNY (OGRODOWA 18).

Dziś o godz. 8,30 w dalszym ciągu wspaniała sztuka w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej p. t. Małka Szwarcenkopf.

Nowootworzony
Skład Sukna i Kortów
„B. M. S."
Piotrkowska 37
front, I piętro, tel. 237-78.
Posiada największy wybór materjałów na ubrania oraz na palta męskie i damskie najprzedniejszych firm bielskich, tomaszowskich i innych.

„ELEKTROBUDOWA"
Wytwórnia Maszyn Elektrycznych Spółka Akcyjna
Łódź, ul. Kopernika Nr. 56/58.

R-k BILANSU ZAMKNIĘCIA
na dzień 31 grudnia 1932 r.

STAN CZYNNY. — Kasa Zł. 1233,41. Papiery wartościowe Zł. 1008,85. Weksle Zł. 7435.—. Protesty Zł. 17215,81. Dłużnicy Zł. 136247,48. Surowce i materjały Zł. 40240,46. Skład wyrobów gotowych Zł. 47725.—. Półfabrykaty Zł. 19738,32. Maszyny, obrabiarki, pasy skórzane i urządzenia Zł. 124457,61. Narzędzia i przyrządy Zł. 22908.15. Modele Zł. 14650,35. Koszty Handlowe przyszłego okresu Zł. 1080.—. Straty za rok 1931 — Zł. 31666,36. Straty za rok 1932 — 12715,81. Razem Zł. 478.322,61. Depozyty i kaucje Zł. 27563,80.

STAN BIERNY. — Kapitał Zakładowy Zł. 125000.—. Kapitał Zapasowy Zł. 24000.—. Kapitał amortyzacyjny Zł. 87074,30. Niewypłacone dywidendy Zł. 6084,22. Akcepty Zł. 35744,93. Wierzyciele Zł. 139855,01. Izba Skarbowa Łódzka Zł. 46741,27. Weksle protestowane w egzekucji Zł. 13150,67, Sumy przechodnie Zł. 672,21. Razem Zł. 478322,61. Depozyty i kaucje Zł. 27563,80.

R-k STRAT i ZYSKÓW za 1932 r.

WINIEN. — Kapitał Amortyzacyjny Zł. 7195,79 Straty na dłużnikach Zł. 2599,03 Straty na protestach Zł. 3161,06 Administracja i biuro techniczne Zł. 74786,58 Świadczenia socjalne Zł. 6869,41 Urlopy i indemnizacje robotn. Zł. 3334,73 Asekuracje Zł. 5153,69 Podatki Zł. 16816,11 Procenty Zł. 8122,87 Siła, oświetlenie i opał Zł. 11887,02 Lokal i ogrzewanie Zł. 15020,31 Konserwacja maszyn Zł. 3031,25 Różnice kursu Zł. 67,46 Koszty handlowe Zł. 43585,51 Razem Zł. 201.630,82.

MA. — Budowa silników Zł. 56359,11. Budowa transformatorów Zł. 89947,43. Warsztaty reperacyjne Zł. 42608,47. Straty za rok 1932 Zł. 12715,81. Razem Zł. 201.630,82.

Obwieszczenie o licytacji.

11 Urząd Skarbowy w Łodzi w myśl § 83 Rozp. Rady Min. z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzek. władz skarb. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 22 maja 1933 r. o godz. 10 rano przy ul. Dowborczyków 4 i 13 odbędzie się sprzedaż ruchomości, składających się z urządzenia mleczarni, mebli, przędzy jedwabnej oszacowanych na ogólną sumę 2455 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać na miejscu w dniu licytacji od godz. 10 rano.

KIEROWNIK URZĘDU:
(—) HENNEBERG
Inspektor Skarbowy.

Do akt Nr. Km. 890/33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 3-go rew. Wacław Koszelik zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 63 na zasadzie art 602 K.PC, obwieszcza, że w dniu 23 maja 1933 r.. od godz. 10-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Edmunda Tesche w jego lokalu w Łodzi przy ul. Ewangielickiej 16 składających się z pianina firmy „A. Fibiger" oszacowanych na łączną sumę 1100 zł. które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 15 maja 1933 r.
Komornik (—) Wacław KOSZELIK

Restauracja LINDA Pensjonat

Otwarcie w dniu 14 maja r. b.

Prześliczne położenie wśród uroczych lasów. Własna plaża kąpiele, łódki. Wykwintna kuchnia pod fachowem kierownictwem. Wyborowe piwa firmy Haberbusch i Schiele. Ceny niskie. Wygodny dojazd koleją ze stacji Łódź Kaliska do stacji Grotniki (25 minut) 1 stacja za Zgierzem. Łaskawym względom P. T Klienteli poleca się

A. KUBACKA
właścicielka pensjonatu-restauracji

UWAGA: Zbiorowe wycieczki korzystają z szerokich ustępstw. Szczegółowych informacyj udzielają: w Łodzi O. Kubacki, Rzgowska 53, lub na miejscu w Lindzie u właścicielki pensjonatu-restauracji

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy Piekarnia Mechaniczna A. Berendt na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawilili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w biurze jego **w Łodzi** przy ul. Brzozowej 12/16, w godzinach 10—14 i oświadczyli, z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami masy upadłości oraz złożyli tytuły posiadanych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 i nast. K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniu 31 maja 1933 r, o godzinie 11 **w Wydziale III Handlowym Sądu Okręgowego** w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy
Wacław Kaffanke.

Kto zdrowie szanuje, Ten „OLLA" kupuje!
„OLLA" PREZERWATYWY
Przyjmować tylko w oryginalnem opakowaniu z banderolą!

BUZIA
biała, delikatna matowa. Piegi znikają po trzech dniach. Na noc posmaruj twarz kosmetykiem „Aria", rano zmyj wodą ciepłą, oraz mydłem „Aria", dodając nieco soku świeżej cytryny. Obudzisz zachwyt! Cena 1,30. Skł. Apt. L. Spiess, Dietel, Rżewski.

Do akt Nr. Km 1434/33 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Przejazd Nr. 40 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 23 maja 1933 r. od godz. 10 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Hermana Konrada w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Zgierskiej 74 składających się z maszyny do szycia, i mebli oszacowanych na łączną sumę 750 złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 1933 r.
Komornik (—) Ludwik HOLLAS

Do akt. Nr. Km 1033/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 91 na zasadzie art 602 K. P. C. obwieszcza że w dniu 26 maja 1933r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do firmy „Światłowski, Kon i Brener" w jego lokalu w Łodzi przy ul. Karola Nr. 17, składających się z 15 warsztatów mechanicznych oszacowanych na łączną sumę 10,000 zł. — gr. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 5 maja 1933 r.
Komornik (—) M. LIPIŃSKI

Do akt Nr Km. 1569/33

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go zamieszkały w Łodzi przy ulicy Przejazd Nr. 40, na zasadzie art 602 K.P.C obwieszcza, że w dniu 26 maja 1933 r, od godz. 10 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Firmy „Bracia Biederman" w jego lokalu w Łodzi przy ul. Kaitera Nr. 30, składających się z maszyny do prasowania towarów oszacowanych na łączną sumę 1400 złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 1933 r.
Komornik (—) Ludwik HOLLAS

Doktór
REICHER
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz w niedzielę i święta od 9—1.

Dr. med.
H. KŁACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99, tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10—12 i od 5—8 p. CENY LECZNICOWE.

Dr. Med.
Z. RAKOWSKI
11-go Listopada 9. Tel. 127-81.
Specjalista chorób uszu, nosa gardła i płuc.
Przyjmuje od 12—1 i 5—7. Od 10—1 i od 2—3 w Lecznicy Zgierska 17.

LECZNICA ZGIERSKA 17
przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od 9-ej rano do 7-ej wieczór
Porada 3 złote

Lek. dent.
H. Lewita-Fuchs
Piotrkowska 50.
Przyjmuje od 11—1 i 3—6.

Dr. Med.
L. RAPEPORT
Urolog
Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych
ul. CEGIELNIANA 8, Tel. 236-90.
godz przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz

Lecznica zębów i jamy ustnej
H. PRUSS
przeniesiona została na
ul. Piotrkowską 142

DR. MED.
M. FELDMAN
akuszer ginekolog
ZAWADZKA 10. Telef. 155-77
Przyjmuje od 10—12 i od 3—6 po poł.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz 580) — 8 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 23 maja r. b. o godz. 10-ej do 15-ej, w lokalu zobowiązanych, celem uregulowania należności odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Lp	Imię i Nazwisko	Adres	Wyszczególnienie	Cena szacunk.
1	Fiszer Kazimierz	Południowa 26	skóra niedźwiedzia i meble	1,210,—
2	Fiszer Ludwik	"	pianino i meble	1 510,—
3	Fiszer Stefanja	"	radjo i meble	1,5 0—
4	Köbler Stanisław	" 80	towar	2.000,—
5	Wolhendler Józef	Pomorska 5	meble i maszyna do szycia	1,170,—
6	Bornsztajn Zelig	" 4	garnitury i palta męskie	4,500 —
7	Chanachowicz Jakób	" 23	pianino, meble i towar	702,—
8	Prajs Ruchla Basza	" 13	meble	1,095,—
9	Frömer Wanda	" 34	meble	635,—
10	Torończyk Szajndla	Piłsudskiego 6	kasa ogniotrwała, radjo i meble	1,750,—
11	Epsztajn Lajb	Piotrkowska 6	towar jedwabny	3.080,—

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 23 maja 1933 r., od godz. 10 do godz. 15 w lokalu wyżej wymienionych zobowiązanych.

KIEROWNIK URZĘDU:
M. Wadowski.

PORADNIA Wenerologiczna
Leczenie chorób WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH
ZAWADZKA 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
W niedziele i święta od 9—2
PORADA 3 ZŁ.
Od 11—4 przyjmuje kobieta lekarz.

Lekarz dentysta
JÓZEF HALPERN
wznowił przyjęcia
Piotrkowska 88, tel. 111--52.

Dr. med.
BERMAN
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
Cegielniana 15, tel. 149-07
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 4—8 w niedzielę i święta od godz 9—1

Doktór
H. SZUMACHER
Chor. skórne i weneryczne
Piotrkowska 56,
tel. 148-62
Przyjmuje codz. od 1½—4 ppł. i od 6—9 wiecz., w niedz. i święta od 10—1 w poł.
CENY LECZNICOWE

DR. MED.
Z. DATYNER
UROLOG
mieszka obecnie na
ul. ZACHODNIEJ 59/a
Telef. 148-95.
przyjmuje od 2—3 po poł. i od 6—8 wiecz

Śląskie Kąpiele BOROWINOWE
Ustroń nad Wisłą
w Beskidach Śląskich — 354 m. n. p. m.
Wskazania lecznicze: Artretyzm, reumatyzm, choroby kobiece, ischias, anemja, neuralgja, eksudaty itp.
Lekarz zakładowy dr. F. Śniegoń — Własne pokłady borowiny. — Modne urządzenia. — Dom i hotel kuracyjny. — Park. — Plac tenisowy. — Kino. — Codziennie koncerty. — Dancingi. — Śliczne i zdrowe położenie. Umiarkowane ceny. Trwanie sezonu od 15 maja do 30 września. W 1-szym i ostatnim sezonie zniżka cen kąpieli.
Informacji udziela Dyrekcja kąpieli

IWONICZ - ZDRÓJ
Województwo Lwowskie pow. Krosno.
Najsilniejsza solanka jodowa znakomita borowina.
Sezon letni od 10 maja
CENY ZNIŻONE.
Dwa Sanatorja otwarte cały rok.
Wszelkich informacyj udziela Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa.

Do akt Nr. Km. 649/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17 go, zamieszkały w Łodzi ul. Wólczańska Nr. 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 2 czerwca 1933 r. od godz. 12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Wilhelma Wiesenberga w jego lokalu w Łodzi, ul. Gdańska Nr. 136 składających się z maszyn fabrycznych, maszyn do szycia fir. Singer, szpulek, wag decymalnych i innych oszacowanych na łączną sumę zł. 1630 — gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 15 maja 1933 r.
Komornik (—) M. LIPIŃSKI

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO I SPRZEDAŻ

Złoto BIŻUTERJĘ, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

DO SPRZEDANIA budowa w Łodzi w stanie surowym (pokryta papą) 2-piętrowa, solidna, nadająca się do celów przemysłowych, handlowych, szkolnych, szpitalnych itd. Powierzchnia placu niespełna 6.000 m. kw. Powierzchnia użytkowa budynku 7,500 m. kw. Kubatura budynku 37,000 m. sześć. P. T. Reflektanci raczą podać swój adres pod "950,000 zł." do administracji pisma. Pośrednictwo nie będzie honorowane przez sprzedawcę.

IWONICZ - ZDRÓJ poleca do kuracji domowej sól jodobromową, słoik pół klg. zł. 2,25 wodę mineralną butelka zł. 1.50 żądać w apt skł. lub od Dyrekcji Zdroju.

2 place w Łodzi do sprzedania po 4.000 łokci blisko śródmieścia i dworca towarowego. Ulica Przędzalniana i Nowa, przystanek tramwajowy. Wiadomość: Przejazd 52, tel. 172-36, W. Szantyr.

STRADIWATT" zdobył świat! Odbiornik 2 lampowy ekranowy o zasięgu sile i selektywności najdroższych aparatów zł. 200. Sprzedaż na raty. Dadjo-Watt, Narutowicza 16.

Sypialka nowoczesna oraz inne meble okazyjnie do sprzedania. Obejrzeć można od g. 1 do 3½ pp. Al. I Maja 15, m. 18, lewa ofic., parter.

Do sprzedania zaraz kredens, szafy, kanapy, biurko, lampy ect. Zielona 16, m. 9, od 12—1 i od 5—7.

SAMOCHÓD luksusowy limuzyna Fiat prawie nowy sprzedam okazyjnie za gotówkę. Łódź, Piotrkowska 76, m. 3. III p.

ŁÓŻEK żelaznych, używanych w dobrym stanie kilkadziesiąt kupię. Oferty sub. "H. P."

POSADY I PRACE

POSZUKIWANE

PRACA zapewniona. Wyuczam szydełkowania oraz różnych swetrów na drutach, haftu maszynowego, ręcznego, toledo, milano. aplikacje, wenecką robotę i filet. Kaufmanowa, ul. **Zgierska 16,** prawa of. 1 piętro, u p. Majerowicz (dawniej Piotrkowska 18).

Ekspedjentka rutynowana, energiczna i uczciwa poszukuje pracy w zakładzie gastronomicznym lub w cukierni. Oferty do administracji pod „Ekspedjentka".

ZAOFIAROWANE

Poszukujemy kilka energicznych wymownych, inteligentnych pań powyżej lat 22 do lekkiej przyjemnej pracy zewnętrznej. Zarobek pewny, praca stała. Zgłoszenia z dowodami osobistemi środa i czwartek 10—1 i 3—5, do biura Piotrkowska 62, m. 7.

Potrzebne chemiczarka zdolna, biorąca odpowiedzialność i fryzjerka-manicurzystka zdolna, na wyjazd. Informacji udzieli St. Witkowski, Rzgowska 63.

Maturzystka z łaciną i językami potrzebna do pracy biurowej na wieś na 3 miesiące. Oferty pod „maturzystka" składać w administracji.

Potrzebni agenci na dogodnych warunkach. Śródmiejska 58, m. 9, od godz. 9—5 p. p.

Potrzebna zdolna pracownica do krawcowej, ul. Dowborczyków 26, (Juljusza) m. 45.

Potrzebna zdolna manicurzystka od zaraz. Przejazd 14, Fryzjer.

Potrzebny chłopiec na posyłki do cukierni. Piotrkowska 13.

Potrzebna fachowa sklepowa do składu wędlin, ul. 11 Listopada 86.

Potrzebna uczenica i podręczna do pracowni sukien. Pomorska 46, Bronisława.

LOKALE I MIESZKANIA

3 pokoje kuchnia, przedpokój służbowy, wygody dwa wejścia, gaz, elektryczność. 2 pokoje z kuchnią wygody. Wiadomość Zawadzka 9 dozorca.

2 pokoje z kuchnią, 1 pokój z kuchnią i garsonierka z wszelkiemi wygodami w czystym domu do wynajęcia. Al. I Maja 49, u gospodarza.

POKÓJ z kuchnią z przedpokojem słoneczne z wygodami w czystym domu zaraz do wynajęcia ul. Malczewskiego 30. tramw. 4 i 11.

Poszukiwane 4-pokojowe komfortowe mieszkanie słoneczne. Pożądana willa, ogród, okolica Kościoła Katedralnego Oferty sub: „Wzorowy Lokator" do Administracji.

ZDROJOWISKA

KRYNICA. Pensjonat Dra Łazarskiego. Trzytygodniowy pobyt z kąpielami mineralnemi i taksą zdrojową zł. 250, urzędnicy zł. 230.

RÓŻNE

Od zaraz poszukuję zł. 2.000,— na 1½ do 2 miesięcy. na pewnych i dobrych warunkach. Oferty pod „pewne" do „Kurjera".

Do pielęgnowania chorych i położnic w miejscu jak i w okolicach, gruntownie wyszkolone pielęgniarki, masażystki i masażystów poleca znany w Polsce Związek pielęgniarek, Filja Łódź, ul. Piotrkowska 79, telef. 221—55. Dla ubogiej ludności bez różnicy wyznania pomoc pielęgniarska bezpłatna. Biuro czynne dzień i noc.

Majątek ziemski, 3 włóki roli, 7 lasu, Piotrkowskie, inwentarze, budynki, zamienię na mniejszą nieruchomość z dopłatą. Wiadomość telefoniczna 181-23.

ZAKŁAD rzeźbjarsko - kamieniarski A. Klimm, ul. Brzezińska Nr. 91. Wykonywa roboty cmentarne i budowlane. Ceny niskie, wykonanie punktualne.

W GROTNIKACH
I st. za Zgierzem
PENSJONAT „HALINKA" nad rzeką LINDĄ
Pokoje z całodziennem utrzymaniem
CENY NISKIE. Dla młodzieży specjalna opieka.

CENY PRENUMERATY:
z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURJER". miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 5.50 zagranicą zł. 10.— odnoszenie do domu 40 gr. **Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca.** **Konto czekowe P. K. O. 61747.**

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Karola 2 (tel. 138-28)

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy 1-łamowy (str. 5 łamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr. nekrologi 40 gr. **Zwyczajne** za wiersz milimetrowy 1 łamowy (str. 12 łamów) 12 gr. **Drobne** 15 gr. poszukiwania pracy 12 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i dwukolorowe, o 50% drożej. Ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona 25% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: CZESŁAW GUMKOWSKI.

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 195 (Karola 2).

Wydawca LEOKADJA STYPUŁKOWSKA.
Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW RACHALEWSKI.